Cena e. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 149. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 2 lipca 1931 r. | Rok XXV.

Urzędnicy u premjera.

Usłyszeli to, co już wiedzieli. — Nadzieji znikąd. — Urzędnik ma być najofiarniejszy.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Wczoraj przyjął premjer Prystor delegację urzędników sanacyjnego Zjednoczenia Zw. Urzędniczych, Związku Pracowników Pocztowych, Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Federacji Pracowników Umysłowych oraz Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Delegacja przedstawiła premjerowi trudną sytuację, w jakiej znaleźli się urzędnicy państwowi po ostatnich obniżkach płac.

Premjer Prystor odpowiedział, że zdaje sobie doskonale sprawę z trudnego położenia materjalnego wszystkich urzędników. Redukcja płac była jednak nieodzowną. Rząd starał się zmniejszyć budżety poszczególnych ministerstw do minimum, przeprowadzając jeknajdalej idące oszczędności rzeczowe, jednakże kompresje nie dały takich wyników na jakie liczono. Ponieważ nie można było zredukować normy wydatków na obronę kraju i na szkolnictwo, musiał rząd przystąpić do skreślenia dotychczasowych dodatków do uposażeń. Premjer dodał, że jest zwolennikiem tego, ażeby całe społeczeństwo poniosło skutki obecnego kryzysu gospodarczego, a nie tylko stan urzędniczy, jednakże chodziło o oszczędności natychmiastowe. Rozłożenie ciężaru na całe społeczeństwo zaś wymaga dłuższego czasu i sytuacja w najbliższych miesiącach zostanie uregulowana.

W końcu dodał premjer, że rząd uważał **urzędników za coś sobie tak bliskiego,** stanowiącego część aparatu administracyjnego i uważa, że urzędnik powinien przyświecać społeczeństwu ofiarnością i poczuciem interesów całości państwa. Dalszych obniżeń pensyj rząd **na razie** nie przewiduje.

Urzędnicy więc dowiedzieli się od premjera Prystora, że dalsza redukcja uposażeń **na razie** im nie grozi (ale na razie, a to wieleznaczące słowo — Red.)

Komunistyczni wichrzyciele.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą, że komuniści próbowali dokonać t. zw. marszu głodnych na Katowice. Policja demonstrantów rozproszyła, aresztowano kilku komunistów.

Wskutek zawarcia nowej umowy, strajk tramwajarzy śląskich został zlikwidowany.

Kalisz rozbrzmiewa chwałą Bożą.

Pierwszy Kongres Eucharystyczny diecezji włocławskiej.

Kalisz. (PAT. Rozpoczęły się uroczystości z okazji 1-go **Kongresu Eucharystycznego diecezji włocławskiej.** Miasto przybrało wygląd niezwykle imponujący. Domy udekorowano zielenią i flagami o barwach narodowych i kościelnych. Dziś przybyło do Kalisza 10.000 osób. Na jutro spodziewane jest przybycie jeszcze więcej osób. O godz. 15.00 przyjechał do Kalisza JEm. ks. kardynał Hlond. Przy bramie tryumfalnej witali kardynała przedstawiciele Kościoła, władz cywilnych, wojskowych z gen. Dzierżanowskim, dowódcą O. K. VII na czele, prezydjum komitetu itd.

JEm. ks. kardynał udał się następnie do kolegjaty św. Józefa, gdzie celebrował uroczyste nabożeństwo.

W sali kasyna oficerskiego odbyło się 1-e plenarne zebranie kongresu, które otworzył ks. biskup Radoński, poczem przemawiali: prezes komitetu Ludomir Puławski, a po wyborze prezydjum przedstawiciele władz witali kongres. W salonach recepcyjnych ratusza odbył się raut.

Kalisz, 30. 6. (PAT). W drugim dniu kongresu eucharystycznego odbyły się w czterech świątyniach nabożeństwa, odprawione przez przybyłych na kongres księży biskupów. Na placu kościelnym odprawił uroczystą sumę ks. biskup Owczarek.

Kongres wysłał depesze hołdownicze do Ojca św., p. Prezydenta Rzplitej i nuncjusza papieskiego. O godz. 9 wieczorem odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu. Kulminacyjnym punktem była procesja na placu Pułaskiego, ks. biskup Laubitz odprawił sumę, zaś mszę pontyfikalną celebrował prymas polski ks. kardynał Hlond. W procesji wzięło udział kilkanaście tysięcy wiernych. **Pochód trwał około 4 godziny.** Porządek utrzymywała policja i straż ogniowa w liczbie około 700 ludzi.

Kalisz. (PAT.) Łącznie z Kongresem Eucharystycznym odbywa się tu zlot młodzieży polskiej, poprzedzony zjazdem dorocznym Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. Obradom Zjazdu przewodniczył ks. biskup Radoński. Na zlot przybyło 3.000 członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Senat francuski domaga się

bezpieczeństwa dla granic polskich i zerwania z Anschlussem.

Paryż, 30. 6. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu odbyła się dyskusja nad interpelacją senatora Lemera co do polityki zagranicznej Francji.

Senator Lemer oświadczył, iż **odpowiedź francuska na propozycję Hoovera nie zadowoliła go.** Zresztą zdaniem jego nie zadowoliła ona nikogo, ani Stanów Zjednoczonych, ani nienasyconych Niemców. Propozycja Hoovera jest wyrazem opinji osobistej prezydenta Hoovera i musi być jeszcze przyjęta przez kongres amerykański, **a co się stanie,** zapytuje mówca, **jeżeli kongres amerykański nie będzie ratyfikował tej propozycji?** Od 10 lat żyjemy ze wzrokiem, utkwionym w gwiazdę pokoju, ponosząc dla niej wszelkie poświęcenia, **a pokój wiecznie od nas ucieka.** Mówca wkońcu stwierdził, **że pokój jest niemożliwy, jeśli traktaty nie są szanowane.**

Następnie głos zabrał Milerand, stwierdzając, iż obdarzy rząd swem zaufaniem, gdyż trudności Francji są dość poważne, ale trzeba— dodał mówca — **ażebyśmy wiedzieli, czego się trzymać w sprawie granic polskich i żądamy od Niemiec przyjęcia zobowiązań zawarcia Locarna wschodniego. Musimy żądać od Niemiec, by uroczyście zrezygnowały z Anschlussu.**

Po przeprowadzeniu dyskusji nad propozycją prezydenta Hoovera i po złożeniu oświadczeń przez rząd, senat przyjął 195 głosami przeciwko 5 rezolucję, stwierdzającą **przywiązanie do idei poszanowania traktatów i konwencyj (umów) międzynarodowych i wyrażającą zgodę na oświadczenie rządu.**

Rokowania francusko-amerykańskie idą po grudzie.

Paryż, 30. 6. (PAT.) Wczorajszej nocy odbyła się jeszcze jedna konferencja francusko-amerykańska, trwająca pięć kwadransów i tym razem jednak **nie odniosła wyniku co do sposobu zastosowania propozycji Hoovera.**

Delegacja amerykańska poznała obecnie doskonale stanowisko Francji i będzie mogła je przedstawić Hooverowi jutro w rozmowie telefonicznej. **Ponowne spotkanie obu delegacyj odbędzie się w środę.**

Oświadczenie Lavala.

Paryż, 30. 6. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, premjer Laval przyjmując po północy przedstawicieli prasy, oświadczył m. in.:

Rząd francuski jednomyślnie doszedł do przekonania, że podobnie, jak rząd Stanów Zjedn. **musi się liczyć z opinją kongresu amerykańskiego, tak też i rząd francuski musi trzymać się ściśle ram uchwał parlamentu francuskiego.**

W rokowaniach obecnych z Ameryką Francja **zachowa całą serdeczność, ale będzie stanowcza.** W środę niewątpliwie nastąpi rozstrzygnięcie sprawy.

Niemcy same zażądają moratorjum.

Berlin, 30. 6. (PAT.) „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że w razie rozbicia się rokowań francusko - amerykańskich Niemcy stanęłyby wobec **konieczności ogłoszenia moratorjum transweru na podstawie planu Younga.**

Nastąpiłoby to jeszcze przed terminem płatności raty reparacyjnej, **przypadającej w dniu 15 lipca.**

Amerykanie zarobili 7 miljardów dolarów na planie Hoovera.

Nowy Jork, 30. 6. (PAT.) Według obliczeń giełdy nowojorskiej od czasu ogłoszenia planu Hoovera **walory notowane na giełdzie nowojorskiej zyskały na wartości ogółem około 7 miljardów dolarów.**

Pogłoski o nowej konferencji międzynarodowej.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Prasa niemiecka donosi, że po dojściu do porozumienia między Ameryką a Francją w sprawie propozycji Hoovera, **projektowane jest zwołanie konferencji międzynarodowej.**

Konferencja zwołana byłaby **w sierpniu lub we wrześniu.** Według obiegających pogłosek, istnieje możliwość **zaproszenia na tę konferencję również i Rosji sowieckiej.**

Zapowiadali i dotrzymali.

Na komendę stanęło 30.000 samochodów. — 60.000 ludzi powiększyło szeregi bezrobotnych.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Dzisiaj ulice warszawskie dziwnie opustoszały, **niema bowiem ani jednej taksówki, ani autobusu zamiejskiego.** Strajk wybuchł dzisiaj w nocy o godzinie 12-tej. Akcja strajkowa została prezprowadzona bardzo sprężyście. Już w pół godziny przed północą jechały samochody zarządu związku i przypominali właścicielom aut o strajku.

Strajk wybuchł **po wyczerpaniu wszystkich środków,** jakie stały do dyspozycji Związkowi Właścicieli Autobusów i Związkowi Właścicieli Autodorożek celem obniżenia stawek funduszu drogowego. Strajk niema charakteru jednodniowej demonstracji, ale **podyktowany jest względami gospodarczemi i może potrwać bardzo długo.** Mówią, że strajk trwać będzie aż do odwołania t. zn. aż do zwycięstwa. W najlepszym razie skończy się w dniu 3. lipca tj. w przyszły piątek, w którym to dniu uda się do premjera Prystora znowu delegacja właścicieli dorożek samochodowych i autobusów.

W samej Warszawie **stanęło 2000 taksówek a pracę straciło 2500 szoferów.** Również we Lwowie stanęły wszystkie taksówki. Wskutek przyłączenia się do strajku przedsiębiorstw autobusowych, akcja objęła **na terenie całego kraju przeszło 30.000 samochodów. Pracę ogółem straciło około 60.000 osób** zatrudnionych przy obsłudze tych samochodów. W Warszawie chciały niektóre większe firmy samochodowe uruchomić nowe taksówki, jednakże związki temu się sprzeciwiły, wydając zakaz przyjmowania posad i kierowania samochodami tych firm.

(W Bydgoszczy właściciele dorożek samochodowych wycofali swoje pojazdy z ruchu ulicznego wczoraj o północy. Autobusy nie kursują).

Przed rozwiązaniem partji komunistycznej w Niemczech

Awantury komunistyczne wyprowadziły rząd pruski z równowagi.

(Telefonem od wł. korespondenta.)

Berlin, 1. 7. W wyniku krwawych rozruchów jakie wczoraj wydarzyły się w kilku miejscach Berlina, w szczególności na północy przy Frankfurter Allee, gdzie doszło między tłumem demonstrantów a policją do wymiany strzałów **i zabity został 1 wachmistrz policji**, czerwone święto sportowe zwane Spartakiadą, na którego odbycie przed kilku dniami zostało udzielone pozwolenie, **zostało zabronione.**

Prezydjum policji komunikuje, że wskutek twierdzenia, iż w demonstracjach komunistycznych brali udział również osobnicy, noszący oznakę czerwonych sportowców, nie dotrzymane zostały warunki udzielonego pozwolenia.

Równocześnie prawie komuniści urządzili w dniu wczorajszym **napad na konsulat Stanów Zjednoczonych**, gdzie na gmach posypał się grad kamieni. Dokonano bardzo licznych aresztowań **i 31 komunistów przywieziono do więzienia policji politycznej.** W następstwie wzmożonych czynności nielegalnych w partji komunistycznej ma w dniu dzisiejszym zapaść w pruskiem ministerstwie spraw wewnętrznych **decyzja co do całkowitego rozwiązania partji komunistycznej, co naturalnie musiałoby doprowadzić do podobnego zarządzenia w całej Rzeszy.** **AR.**

Harcerze polscy w Czechosłowacji.

2000 naszych dzielnych skautów defilowało po ulicach Pragi.

Praga, 30. 6. (PAT.) Dnia 25 czerwca br. po 5-dniowym pobycie w obozie przygotowawczym w Janowie pod Katowicami udała się wyprawa harcerzy polskich **w liczbie około 2.000 dwoma specjalnemi pociągami do Pragi czeskiej.**

Dnia 26 czerwca br. o godz. 10 rano przybyli nasi harcerze do Pragi. Na dworcu oczekiwali ich przedstawiciele konsulatu polskiego, towarzystwa polsko-czechosłowackiego oraz skauci polscy z naczelnikiem skautów czechosłowackich dr. Svoiskym na czele. **Po odegraniu polskiego hymnu narodowego wygłoszono szereg przemówień powitalnych**, na które odpowiedział naczelnik drużyn polskich Antoni Olbromski. Po oficjalnych powitaniach nasi harcerze **przemaszerowali głównemi ulicami Pragi na teren obozu na wyspie Trojsky Ostrov.**

W dniu 27 czerwca przyjechały drużyny z Jugosławji oraz z Bułgarji, Rumunji, Anglji, Francji oraz Szkocji w charakterystycznych sukienkach. **Harcerze polscy wyróżniają się prócz imponującej liczby uczestników również strojami ludowemi i rogatywkami.** W niedzielę dnia 28 czerwca odbył się ogólny przemarsz przez miasto na Hrad **celem złożenia hołdu prezydentowi Massarykowi.** Po południu otwarty został oficjalnie obóz i odbyły się pokazy harcerstwa.

Hoover adwokatuje Niemcom

i przeciwstawia się Francji, która żąda zrozumiałych gwarancyj

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 1. 7. Sytuacja polityczna opierająca się na planie Hoovera nie uległa do rana żadnej zasadniczej zmianie. W francusko-amerykańskich rokowaniach w ciągu dnia wczorajszego **nie uzyskano postępów w tem znaczeniu, ażeby nastąpiło zbliżenie francuskiego i amerykańskiego punktu widzenia.**

Rząd francuski **zażądał politycznych gwarancyj ze strony Niemiec przeciwko urzeczywistnieniu unji celnej austrjacko-niemieckiej oraz rękojmi, iż sumy budżetowe, jakie staną się wolne wskutek odroczenia wypłat nie zostaną zużyte na wzmocnienie armji niemieckiej i floty.** Rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Charakterystyczne jest stanowisko Niemiec, których taktyka idzie w tym kierunku, **ażeby wstrzymać się od jakiejkolwiek interwencji**, tak jakoby chodziło o rzecz zupełnie obcą i Niemców nieobchodzącą. Rząd Rzeszy przyjął rolę obserwatora i cały ciężar polityczny i rzeczowych rokowań **spadł mimowoli na rząd Stanów Zjednoczonych, który w rokowaniach z Francją staje się bardziej niemiecki jak same Niemcy.** **AR.**

I Lwów bez taksówek.

Lwów, 30. 6. (PAT) Wojewódzki związek właścicieli dorożek i związek właścicieli autobusów ogłosiły w dn. 30 czerwca o godz. 12 w nocy ogólny strajk. Czas trwania strajku jest narazie nie ustalony. We Lwowie stanie około 340 autodorożek, a blisko 700 osób znajdzie się bez pracy. Właściciele autodorożek przewidzieli strajk o 14 dni przedtem i wypowiedzieli pracę szoferom. Jutro kursować będą we Lwowie wyłącznie autobusy miejskie oraz tramwaje.

Lot dookoła świata w 10 dniach.

Nome (Alaska), 30. 6. (PAT) Amerykanie Post i Gatty wylądowali w Solomon w odległości 36 mil od Nome o godz. 1,45 według czasu miejscowego identycznego z czasem Greenwich. **Lotnicy mają jeszcze 4.000 mil do zakończenia swego lotu okrężnego naokoło świata, dokonanego w ciągu 10 dni.** Przelot na dystansie 2.500 mil ponad lądem i wodą na przestrzeni od Chabarowska do okolic Nome **został dokonany w 16 godz. i 45 min.** W Nome wielkie tłumy oczekiwały na przylot lotników, którzy jednak wskutek mgły wylądowali w Solomon. Po 3-godzinnym odpoczynku, podczas którego uzupełniono zapas benzyny, **lotnicy odlecieli do Fairsbanks (Alaska) odległego o 520 mil.**

500 osób padło ofiarą upałów.

Nowy Jork, 30. 6. (PAT) Liczba osób, które zmarły na skutek panujących upałów wynosi do dnia dzisiejszego **500, z czego w dniu wczorajszym zmarło 230.** W samem Chicago zmarło dotychczas **126 osób**, a w dniu wczorajszym **50.**

W Louisville stan Kentucky szalał **niesłychanie gwałtowny huragan**, który wyrywał drzewa z korzeniami i zrywał dachy z domów. Szereg osób odniosło rany. Burza połączona była z ulewnym deszczem. W Docata ludność włościańska walczy **z miljonami szarańczy.**

Najpoważniejszy związek nauczycielski przeciw obniżce płac.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych m. Warszawy ogłosiło rezolucję, w której najkategoryczniej protestuje przeciwko mechanicznemu, a niesprawiedliwemu obniżeniu płac, **które doprowadziło do beznadziejnej sytuacji materjalnej.** Zebrani na wiecu wzywają rząd główny stowarzyszenia do energicznych kroków, zmierzających do cofnięcia ostatnich zarządzeń redukcyjnych, oraz do zapobieżenia dalszym zarządzeniom na niekorzyść szkolnictwa i nauczycielstwa.

Pocztowcy warszawscy za strajkiem.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem odbył się w Warszawie **wiec pocztowców oraz pracowników telegraficznych. Wiec był bardzo burzliwy.** Zwrócono się bardzo ostro przeciwko sanacji i zarządzeniom oszczędnościowym rządu. Po północy **uchwalono rezolucję, domagającą się rozpoczęcia strajku pocztowców za 3 dni**, o ile do tego czasu żądania pocztowców nie będą przez rząd uwzględnione.

Chodzi o cofnięcie obniżki płac i redukcyj. Strajk miałby objąć przedewszystkiem pocztę główną w Warszawie, jednakże przed ogłoszeniem strajku pocztowcy mają się porozumieć z kolejarzami.

(I po co Pat deklamował niedawno o zaufaniu, jakiem się cieszy pocztowiec i sanacyjny poseł Stangreciak u swoich kolegów? Pan ten i w Bydgoszczy dostał zasłużoną naukę. — Red.)

Paderewski i p. Wilsonowa już blisko granicy polskiej.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Ignacy Paderewski przyjedzie do Warszawy w piątek z rana i odjeżdża stąd do Poznania popołudniu o godz. 2-ej. Wdowa po prezydencie Wilsonie przybędzie do Warszawy już w czwartek wieczorem.

Samobójstwo lekarki

która była przyjaciółką rodziny Piłsudskiego.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) W święto Piotra i Pawła zmarła w tutejszym szpitalu Dzieciątka Jezus na skutek otrucia weronalem dr. Eugenja Lewicka, znana przyjaciółka rodziny Piłsudskiego. Tragicznie zmarła była lekarką w Druskiennikach i sekretarzem Rady Naukowej Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego. Prasa stołeczna poświęca zmarłej liczne wzmianki, przyczem podkreśla, że dr. Lewicka miała w sanacji na skutek przyjaźni z rodziną ministra spraw wojskowych ogromne wpływy.

Trudno uwierzyć.

Kostek Biernacki wojewodą.....

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Pogłoski o nominacji pułkownika Kostka Biernackiego na wojewodę znajdują potwierdzenie. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki podpisał już nominację tego nowego dygnitarza administracyjnego pułkownika Kostka Biernackiego na wojewodę w Nowogródku.

Prasa warszawska donosząc o tem, na razie wstrzymuje się od uwag.

Wielka manifestacja robotnika katolickiego

na wałach klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie.

Pielgrzymki robotnicze z całej Polski zjechały się do Częstochowy.

Częstochowa, 1. 7. (Tel. wł.) W ubiegłą niedzielę dnia 28 ub. m. zjechały się do Częstochowy wielkie pielgrzymki robotników polsko-katolickich z całej Polski. Na wałach klasztoru Jasnogórskiego odbyła się o godzinie 6 pod przewodnictwem **ks. bisk. Dembka z Łomży uroczysta akademja ku uczczeniu 40-lecia encykliki Rerum Novarum.** Wspaniałą akademję zagaił **ks. Michałowicz z Poznania**, generalny sekretarz Związku Tow. Robotników Katolickich. Pozatem przemawiali **poseł Puchalka z Krakowa, p. mecenas Chaciński z Warszawy** i prezes Okręgowy Towarzystw Robotników Katolickich **w Bydgoszczy p. Jan Cywiński.**

Obszerne przemówienie o znaczeniu encykliki Rerum Novarum dla świata katolickiego, wygłosił ks. biskup Dembek, który na końcu udzielił tysiącznym rzeszom swego błogosławieństwa. Następnie ruszył ogromny pochód na wałach, w końcu zaś przemówił jeden z OO. Paulinów. W wielkiej tej manifestacji katolickiej robotnika polskiego **brało udział przeszło 10.000 osób.**

Z Bydgoszczy wyruszyła pielgrzymka w liczbie około 350 osób, z Poznania około 2.000 osób, pozatem licznie reprezentowane były miasta Kraków, Biała, Warszawa i inne miasta polskie. Obszerne sprawozdanie umieścimy później.

Nie szczędzą sobie wyzwisk.

Z sejmu gdańskiego.

Gdańsk 30. 6. (PAT.) Dzisiejsze ostatnie przed wakacjami letniemi posiedzenie sejmu gdańskiego odznaczało się wielkiem podnieceniem w związku z trzeciem czytaniem ustawy o pełnomocnictwach dla senatu w zakresie zabezpieczenia spokoju publicznego. W imieniu socjalistów przemawiał były prezes sejmu Göhl, który podniósł prawne zastrzeżenia co do zgodności z konstytucją gdańską prawa wydawania przez senat dekretów z mocą ustaw. Rzeczowe przemówienie Göhla nie powstrzymało jednak hitlerowców od karczemnych **wykrzykników** pod jego adresem. Jeden z tych wykrzykników ze strony hitlerowca Greisera „Czy myślicie, że ulice Gdańska są tylko dla świń czerwonych?" wywołał awanturę na ławach socjalistów, którzy żądali od prezesa sejmu również hitlerowca von Wnucka przywołania do porządku Greisera. Gdy prezes z tem się ociągał, ze strony socjalistów pod jego adresem padło wyzwisko „Tam u góry siedzi hitlerowska świnia!" Poseł socjalistyczny, który te słowa wypowiedział został z posiedzenia wykluczony. Nie powstrzymało to socjalistów od dalszych demonstracyj przeciwko von Wnuckowi. Podczas hałasu i krzyków poseł von Wnuck wykluczył z posiedzenia przywódcę frakcji socjalistycznej Brylla, ten jednak nie poddał się jego zarządzeniom. Posiedzenie zostało przerwane.

Następnie obradował konwent senjorów. W wyniku tych obrad prezes von Wnuck zmuszony był przywołać do porządku Greisera, jednak Bryll został wykluczony. Po przemówieniu prezydenta senatu Ziehma, podtrzymującego projekt ustawy i po replice Göhla została ustawa o pełnomocnictwach przyjęta 42 głosami koalicji rządowej i hitlerowców

Socjaliści i radykali opanowali Hiszpanję

Bilans wyborów hiszpańskich.

Madryt, 30. 6. Jak wynika z komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych wynik wyborów do parlamentu hiszpańskiego **przyniósł zwycięstwo tym stronnictwom republikańskim, które obaliły monarchję.**

Jako najsilniejsza grupa wchodzą do ustawodawczego zgromadzenia narodowego **socjaliści. Zdobyli oni 139 mandatów**, przyczem zaznaczyć należy, że cyfra ta prawdopodobnie po dokonaniu ostatecznych obliczeń wzrośnie.

Również radykalni republikanie — partja ministra spr. zagranicznych Lerroux, **odnieśli poważny sukces, który wyraża się w zdobyciu 100 mandatów.**

Prawicowi liberalni republikanie Alcali Zamory i min. Maury otrzymali znacznie mniej głosów, niż się tego spodziewali. **Uzyskali oni około 80 mandatów.** Radykalni socjaliści otrzymają **prawdopodobnie 50**, a republikańska akcja ministra wojny Azana 30 mandatów.

Komuniści zdobyli 7 mandatów.

Na niewłaściwej drodze.

Zamiast bezskutecznie protestować, powinni urzędnicy państwowi nareszcie działać. Nasz apel w sprawie polskiej piatiletki a Górny Śląsk.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, w czerwcu.

Niedzielny wiec urzędników w cyrku warszawskim, zwołany przez centralny komitet porozumiewawczy, dowiódł słuszności naszego zdania, że pracownicy państwowi posługiwać się będą w swojej walce o minimum środków do życia **jedynie półśrodkami** i że cała ich „akcja" skończy się **na pustem, bezowocnem gadaniu**. Po wysłuchaniu kilku mówców bowiem, którzy raczej krytykowali całokształt działalności rządów pomajowych aniżeli ostatnie jego zarządzenia oszczędnościowe, uchwalili tłumnie zebrani kolejarze pracownicy przedsiębiorstw państwowych itd. **„płomienny protest"** przeciwko obcięciu pensyj i wstrzymaniu awansów. Jedna z uchwał nawet mówiła o „niecofnięciu się przed ostatecznemi środkami aż do **strajku** włącznie".

Groźby takiej naturalnie ci, pod których adresem została wypowiedziana, **serjo brać nie mogą**. Wobec ogromnego rozbicia szeregów urzędniczych nie miałaby przecie akcja strajkowa żadnych widoków powodzenia.

To też wszelkie protesty, choćby były okraszone groźbami złożenia pracy, chybiają celu zupełnie. A nie są one przytem wcale jedynym środkiem, jakimby się mogli urzędnicy bronić przed niesprawiedliwą obniżką uposażeń.

Kolejarze pokazali już drogę, jaką powinien kroczyć ogół urzędników: chodzi poprostu **o wskazanie innych źródeł oszczędnościowych**. Ponieważ jednak władze przełożone — na wzór wojskowy — nie dbają o opinję podwładnych, powinni się ci uciec do pomocy całego społeczeństwa i podać jemu za pośrednictwem prasy do wiadomości wszystkie **kosztowne niewłaściwości**, jakich pełno w każdym urzędzie, jak również wszystkie grzechy przeciwko pocuciu obywatelskiemu. Chodzi tu **o ogłaszanie czarnych list** wszystkich tych urzędniczek, które odbierają innym chleb dla zabijania nudów lub dlatego, że „inaczejby na dwoje służby w domu nie starczyło". Zresztą posiada prawie każdy co inteligentniejszy urzędnik jakiś **projekt organizacji** swojego resortu — ale rzadko kiedy zabiera się kto do opracowania gruntownie przemyślanego memorjału.

Gdyby tak urzędnicy zechcieli się **zaprząc do rzetelnej roboty twórczej** w tym kierunku, wskazaliby rządowi napewne tysiące możliwości, gdzie można oszczędzić, i wtedy skutecznie mogliby domagać się przywrócenia skreślonych obecnie dodatków. Wtedy rząd bowiem nie mógłby się zasłaniać „koniecznością państwową".

Tylko zbiorowy wysiłek tutaj pomoże — tak samo jak tylko ofiarność wszystkich rozwiązać zdoła tak niestety aktualną sprawę bezrobocia w przemyśle. Przypominamy nasz artykuł o polskiej piatiletce, który miał być apelem w groźnej sytuacji do serc i rozumów wszystkich patrjotów — bo oto na Górnym Śląsku dyskutuje się obecnie żywo, jakby idąc za naszą inicjatywą, nad projektem **radykalnej przemiany stosunków zarobkowych w tamtejszem górnictwie**. Mianowicie mówi się o możliwości **częściowego zatrudnienia wszystkich pozostających bez pracy robotników kopalnianych** w ten sposób, że zatrudnionych obecnie robotników podzielonoby wraz z bezrobotnymi na dwie partje, z których każda pracowałaby dwa tygodnie w miesiącu, czy też **po trzy dni tygodniowo**. Specjalne trudności nastręcza jeszcze kwestja świadczeń społecznych, nie należy jednak wątpić, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu i jedna z najważniejszych kwestyj społecznych będzie — przynajmniej w ogólnych zarysach — rozwiązana.

Do tego potrzeba jednak zbiorowej woli i ofiarności — na które powinni się zdobyć **również urzędnicy**, jeżeli chcą skutecznie prowadzić swoją walkę w obronie swego bytu. **I. Wan.**

Piosenka o niedoli studenckiej.

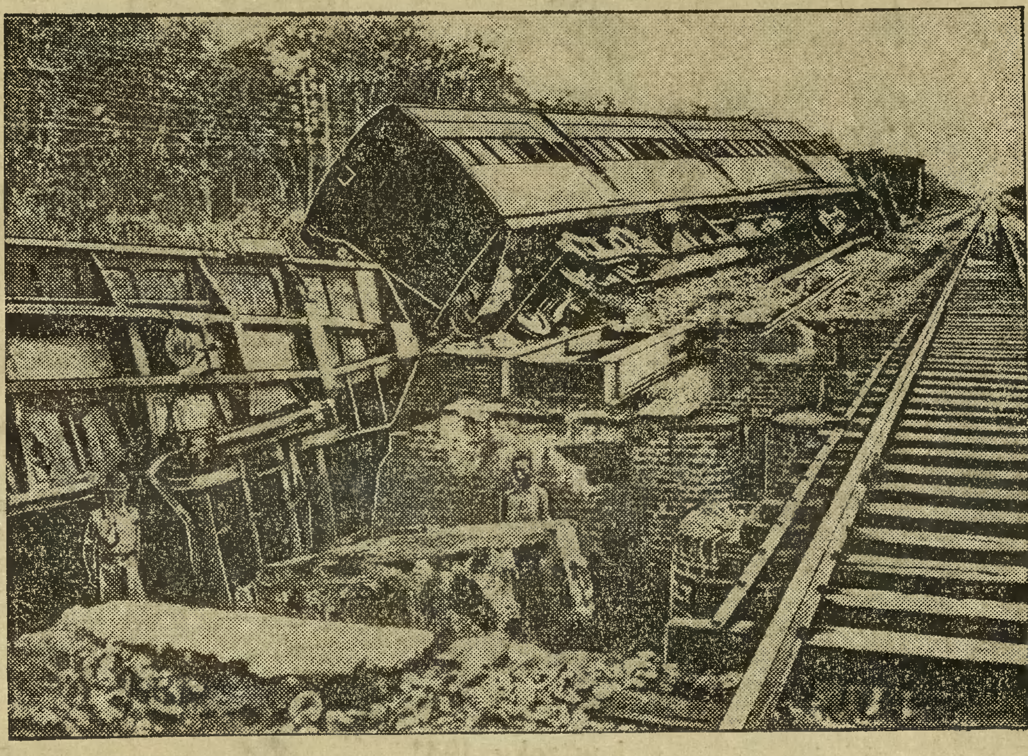
„Wybitnie zdolny" student zwykłym złodziejem.

Wśród artystów teatrów stołecznych kręcił się od dłuższego czasu młody, skromny student wydziału leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego niej. Mieczysław Krupa. Krupa był biedny, bardzo grzeczny i usłużny. Umiał odmalować ciężki żywot ubogiego studenta tak, że słuchający jego wywodów litowali się nad nim. Specjalnie zaś artystki współczuły z nim. Studencika wspierały gotówką, zapraszały na obiady, kolacje a często nawet angażowały jako statystę w „Teatrze Letnim". Słowem pomagano Krupie ze wszystkich stron w miarę możliwości. Przez jednego ze artystów zapoznał się Krupa z baronem Stanisławem Rozenwertem, właścicielem dóbr i zakładów przemysłowych — Cieleśna. Podczas trzydniowego pobytu studenta w majątku **barona zginęła** w tajemniczy sposób pieczęć zarządu dóbr. Po kilku dniach Krupa zjawił się we Warszawie; posiadał on zaświadczenie, podpisane i opatrzone pieczęcią zarządu Cieleśni, w którem baron Rozenwert stwierdzał, że młody agronom był u niego na praktyce i polecał go jako człowieka **wybitnie zdolnego i uczciwego**. Krupa zamieszkał tymczasem u pewnego dozorcy domu, któremu **zginęła złota branzoletka i pieniądze**.

Wreszcie zwrócił się student do p. Orleńskiej, by wystarała mu się o dobrą posadę. P. Orleńska zwróciła się do znajomego o informacje. Informator skomunikował się z rektorem S. G. G. W., który oświadczył, iż Stanisław Krupa nigdy nie był studentem. Legitymacja studencka była fałszywa, podobnie jak zaświadczenie barona Rozenwerta, sfałszowano przy pomocy skradzionej pieczęci. To najzupełniej wystarczało p. Orleńskiej, która zatelefonowała do urzędu śledczego z poleceniem niezwłocznego zaaresztowania Krupy. Policja ustaliła, iż Krupa jest „starym znajomym" 6-krotnie notowanym i raz już karanym za kradzież.

Nowy Jork, 29. 6. (PAT). Ilość ofiar upału wzrosła ostatnio **do 145 osób, z pośród których 75 zmarło od udaru słonecznego, reszta utonęła, kapiąc się dla ochłody w rzekach.**

Cud!



W Rangvon (Indje) wykoleił się pociąg pospieszny. Oto jak on wygląda po katastrofie. Mimo to z pasażerów nikt nie zginął, nikt nawet nie doznał cięższego okaleczenia. Maszynista i palacz w ostatniej chwili zeskoczyli z lokomotywy i także uniknęli śmierci.

Marek Romański. 34

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

Chudy mężczyzna i garbus usiłowali ująć rozszalałego świętokradcę lecz skazaniec obalił chudego człowieka jednem strasznem uderzeniem ławy i ruszył na Lucjusza.

„Wielki Mag" stacza! nerwową walkę z rewolwerem, który zaciął się po dwu strzałach.

— Caprivi! Brawo! Caprivi!!

Słowa te padły z ust Solskiego, który, korzystając z ogólnego zamieszania, szarpał się rozpaczliwie i mocował ze swemi pętami, usiłując się uwolnić.

Błysnęła mu nadzieja. Znać w pospiechu źle przywiązano go do kolumny i sznury rozluźniały się powoli. Solski wytężył wszystkie siły. Twarz nabiegła mu krwią, na czole wystąpiły węzły żył. Jeszcze! Jeszcze!

Sznury ustępowały powoli. Już mógł poruszać dłońmi...

Caprivi uganiał się za potwornym garbusem, który z małpią zręcznością unikał ciosów.

Leon Solski otrząsł się z więzów. Wzrok jego spoczął na „Wielkim Magu". Rozbroić go, oto co należało zrobić w pierwszym rzędzie.

Poskoczył ku niemu i poczęli się szamotać. „Wielki Mag", obawiając się by Solski nie opanował rewolweru, odrzucił go daleko od siebie. Wśród szamotania maska spadła nagle z twarzy arcykapłana.

Solski spojrzał na tę twarz i wydał cichy okrzyk.

Odpowiedział mu krzyk Capriviego, który potknął się i runął na ziemię.

Aspirant chciał pospieszyć na pomoc Capriviemu, lecz ośmieleni sataniści rzucili się na skazańca i na Solskiego.

Przewaga była zbyt wielka. Po chwili Solski i Caprivi zostali ubezwładnieni.

„Wielki Mag" szybkim ruchem nasunął na twarz maskę.

Fanatycy zbliżyli się do powalonego Capriviego. W rękach ich błysnęły sztylety.

Solski, tymczasem w żelaznych uściskach rąk garbusa, skrępowany sznurami na rękach i nogach spojrzał i zmartwiał.

— Nie mordować! Nie mordo — —!

Aspirant nie dokończył. Krzyk, straszny, bolesny krzyk przerażenia i bólu wydarł się z piersi Capriviego, obił się o ściany kolumnowej sali i skonał, gdzieś w korytarzach podziemnych.

Sztylety sędziów czarnego trybunału utkwiły w jego ciele. Sędziowie byli zarazem katami.

Solski obrócił głowę. Mordowanie bezbronnego i skrępowanego człowieka przejęło go grozą i obrzydzeniem.

Nastała chwila straszne, głuchej ciszy. Przerywało ją tylko chrapanie Capriviego, którego ciało rzucało się jeszcze w męce agonji.

Solski przymknął oczy. Ogarnęło go nagle osłabienie i padł bezwładnie w ramiona swych dozorców.

„Wielki Mag" podszedł do zemdlonego:

— Czy jego także?... — zapytał Lucjusz, robiąc znaczący gest ręką.

— Nie! Ten człowiek widział twarz moją i tem samem skazany jest na śmierć. Ale nim umrze, dopełnić się musi na nim dzieło zemsty za złość, jaką pałał ku mnie.

Arcykapłan sekty namyślał się przez chwilę:

— Lucjusz! — rzekł. — Zwierciadlane sale dawno nie miały więźnia. Rozumiesz?...

Rozdział XII.

Doktór Limot złożył swe notatki. Był w ostatnich czasach stanowczo przemęczony i nadmiar trosk odbierał mu spokój. Zazwyczaj jowialnie uśmiechnięta twarz lekarza, była teraz coraz częściej ściągnięta wyrazem ponurej zadumy.

Doktór Limot spojrzał na Irmę Zaleską, która zdejmowała papier z maszyny do pisania.

Irma Zaleska wyglądała, jak osoba po ciężkiej chorobie. Na wybladłej i wychudłej twarzyczce dziewczyny płonęły jedynie dawnym blaskiem wielkie, czarne oczy.

Wzrok Irmy i doktora zderzył się nagle.

Dziewczyna doznała naraz przykrego uczucia, jakie odczuwała zawsze, gdy czuła na sobie głodny, pożądliwy wzrok doktora Limota.

Lekarz podszedł nagle do niej.

— Czy pani jeszcze ciągle martwi się tą głupią sprawą?

— Nie wiem, o czem pan mówi?

— Hm! — doktór Limot przesunął palcami po brodzie. — Mówię o sprawie Solskiego.

— Ach, to pan nazywa to głupią sprawą? — ozwała się Irma głosem spokojnym, choć nieco zmienionym.

— Tak! Podziwiam doprawdy nieudołstwo policji, która nie może zrozumieć...

Doktór Limot przerwał, jakby wahał się, czy powiedzieć to, co miał na myśli...

—... nie może zrozumieć, że Solski prawdopodobnie już nie żyje..

Blada twarz Irmy stała się jeszcze bledszą. Powieki jej opadły szybkim ruchem na oczy. Nie chciała, by doktór Limot widział, że dwie łzy zakręciły się jej w oczach.

— Wie pan chyba, że mówiąc to, sprawia mi pan wielką przykrość.

— Owszem! Wiem, że kocha pani Solskiego.

Słowa te padły nagle i niespodziewanie. W głosie doktora Limota tliła jakaś twarda nuta, nieznana jeszcze Irmie.

— Wobec tego sprawa jest prosta — odparła z sztucznym spokojem. — Wie pan o tem, nie muszę więc potwierdzać słów pana.

— Irmo!

Panna Zaleska podniosła się z miejsca.

— Sądzę, że najlepiej będzie, gdy odejdę.

— Sądzę, że najlepiej będzie, gdy wysłucha mnie pani — odparł lekarz i oczy jego z wyrazem nakazu spoczęły na dziewczynie.

— Pani wie przecież, że kocham panią.

— Dał mi pan nie tak dawno słowo, że nie będziemy o tem nigdy mówili. Złamał pan teraz słowo. To mi wystarcza. ż by więcej razy nie postała tu moja noga...

— Nawet — —

— Nawet?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

U firm prowadzących księgowość,

nie wolno egzekwować zaliczek miesięcznych na podatek przemysłowy.

Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Ustawa o podatku przemysłowym w art. 36 postanawia że przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorji handlowe I i II kategorji, spółki akcyjne i spółki z ogr. odp., **prowadzące prawidłowe księgi handlowe** winny do 15-tego następnego miesiąca wpłacać zaliczki na podatek przemysłowy w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (firmy nieprowadzące prawidłowcyh ksiąg handlowych wpłacają kwartalne zaliczki na podatek przemysłowy w wysokości jednej piątej kwoty podatku wymierzonego za ubiegły rok).

Od niewpłaconych w terminie kwot zaliczek mogą być pobierane kary za zwłokę, jak od zaległości podatkowych. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z 8 sierpnia 1925 (par. 59) w wypadkach nieuiszczenia przez płatników **nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych** władze skarbowe mają niezwłocznie zarządzać przymusowe ściągnięcie zaliczek wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Mimo, że § 59 rozporządzenia wykonawczego z 8 sierpnia 1925 **wyraźnie** postanawia, że egzekwowanie zaliczek może mieć tylko zastosowanie do firm przemysłowych VI do VIII kategorji, III i IV kategorji przedsiębiorstw handlowych a odnośnie innych kategoryj, tylko wtenczas, **o ile nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych,** to jednak coraz częściej zachodzą wypadki, że urzędy skarbowe przymusowo ściągają miesięczne zaliczki od firm prowadzących prawidłową księgowość.

W tej sprawie zapadł 12 grudnia 1928 r. wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego L. Rej. 4778/26 odnośnie Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. w Tarnopolu i to następującej treści:

„W myśl art. 56 ustawy o państwowym podatku przemysłowym płatnicy, podpadający pod postanowienie 1-szego ustępu tego artykułu, a tak widocznie kwalifikuje skarżącą spółdzielnię władza pozwana — obowiązani są do uiszczenia zaliczek na podatek od obrotu w terminach ustawą określonych. Dowody wpłat mają być w myśl ust. 3 tego artykułu dołączone do zeznania, końcowy zaś ustęp tego artykułu postanawia, że od **niepłaconych w terminie** ustawą określonych kwot zaliczek **pobierane będą kary za zwłokę,** „jako od zaległości podatkowych". Już z tego końcowego przepisu wynika, **że niepłacona w terminie zaliczka nie jest zaległością podatkową,** poza tem zaś brak w ustawie wszelkich postanowień, dotyczących trybu postępowania, odnośnie do tych zaliczek, a w szczególności też brak określenia kompetencji, tudzież toku instancji. Wszystko to dowodzi że obowiązek opłaty zaliczek poza sankcją ostatniego ustępu art. 56 (opłacenie 1½% miesięcznych odsetek zwłoki w marcu 1932 t. j. z chwilą otrzymania definitywnego wymiaru na podatek przemysłowy za rok 1931) **żadnej innej sankcji ustawowej nie posiada.** W konsekwencji tego **wezwanie urzędowe do uiszczenia zaliczki** nie zaopatrzone również sankcją karną z rozdziału 6-go ustawy, **nie rodzi dla strony żadnego obowiązku,** a tem samem nie ulega też zaskarżeniu środkiem prawnym do wyższej instancji. Dopiero bowiem po prawidłowem ustaleniu obowiązku podatkowego przez właściwe władze (nakaz płatniczy na podatek przemysłowy za rok 1931) staje się aktualnym przepis artykułu 56 ustęp ostatni o pobieraniu kar za zwłokę od nieopłaconych w terminie kwot zaliczek. Kwestja więc zaliczek jest jedynie sprawą incydentalną, zależną w zupełności od wyników postępowania wymiarowego i nie ulega samoistnem rozpatrywaniu poza tokiem postępowania wymiarowego, już choćby z tego powodu, że żaden przepis prawny nie wskazuje organów, któreby miały być do tego powołane."

„W tym stanie rzeczy władza pozwana, jak to zresztą sama trafnie zanacza w odpowiedzi na skargę, nie miała powodu do rozstrzygania środka prawnego wniesionego przeciw wezwaniu, a wdając się w takie rozstrzygnięcie wykroczyła przeciw przepisom prawa formalnego, wprowadzając tem samem w błąd stronę, co do istoty rzeczonego wezwania, tudzież jego ewentualnych konsekwencji prawnych."

„Z tych powodów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie w myśl art. 19 ustawy o N. T. A. oraz orzekł o opłacie."

Spółdzielnia Kredytowa w Tarnopolu nie została w konsekwencji zmuszoną w drodze egzekucyjnej do wypłaty zaliczki miesięcznej. Z wyroku N. T. A. wynika jasno, że spółki akcyjne, spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa, które na podstawie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom, firmy handlowe I i II kategorji i przemysłowe I do V kat. patentu, **o ile prowadzą prawidłowe księgi handlowe** nie mogą być egzekucyjnie zmuszone do zapłaty zaliczki miesięcznej na podatek przemysłowy, a natomiast po otrzymaniu wymiaru podatku za rok 1931 będą musiały uiścić odsetki zwłoki.

Ciekawy i słuszny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie został przez Izby Skarbowe przesłany do wiadomości urzędom skarbowym w Wielkopolsce i na Pomorzu. Ponieważ jednakże Ministerstwo Skarbu w 1930 r. specjalnym okólnikiem poleciło władzom skarbowym respektować wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przeto wyżej podani płatnicy podatku przemysłowego o ile prowadzą księgi handlowe, o ile są w trudnej sytuacji, mogą zawiadomić urzędy skarbowe, że zaliczki miesięcznej nie uiszczą, powołując się na wyżej podany wyrok N. T. A., jednakże muszą być przygotowani na to, że w marcu 1932 r. zapłacą odsetki zwłoki od poszczególnych zaliczek miesięcznych w wysokości 1½% miesięcznie.

Jak mi wiadomo, kilka już firm na Pomorzu postąpiło już w ten sposób i zaliczek nie wpłaciły.

Dr. T. Rzepecki.

Cyganie nie zadowalają się wróżbą,

niedźwiedziem i miedzianym kociołkiem.

Takby przynajmniej wynikało z ciekawego zajścia, o którem donosi lwowski „Wiek Nowy". Oto pisze on:

Od pewnego czasu włóczyła się po kresach północno-wschodnich banda cyganów, popisująca się między innymi tresurą kilku niedźwiedzi.

Banda ta niedawno bawiła w Wilnie, ale z polecenia miejscowego Starostwa grodzkiego musiała miasto to opuścić. Następnie ta sama banda ukazała się w okolicach Stołpców. Tu zachowanie się koczowników zwróciło uwagę władz.

Bandę poddano obserwacji, poczem wszystkich jej członków aresztowano, a w obozie przeprowadzono ścisłą rewizję. W czasie tej rewizji znaleziono w obrożach niedźwiedzi tajne szyfry, plany, oraz różne dokumenty, dowodzące, że cyganie istotnie uprawiali szpiegostwo. Jak zeznali badani, banda zamierzała przedostać się do Rosji sowieckiej.

Aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Posiadają oni paszporty tureckie, przewędrowali już cały szereg państw europejskich, a ostatnio bawili w Niemczech skąd przyszli do Polski.

Tyle obrazek, przyniesiony przez „Wiek Nowy". Wartoby dowiedzieć się, na czyją rzecz cygańskie włóczęgi szpiegowały? Tureckie paszporty jeszcze wszystkiego nie przesądzają. Dawne sułtańskie państwo nie rwie się z pewnością do bojów i zdobyczy. Natomiast niewiadomo, czy brać cygańska wybierała się do Rosji poto, by i jej tajniki podpatrzeć, czy też już to, by w urzędzie sowieckim, z którego ramienia mogła działać, — złożyć za sutem wynagrodzeniem swoje szpiegowskie zdobycze. Kto jak kto — ale bolszewicy nie gardzą żadnym środkiem — więc baczność na czarnobrewe wróżychy cygańskie i cygańskich poskramiaczy niedźwiedzi.

Bebe w roku 1926



i w roku 1931



Głowa nie urosła — tylko brzuch!

Dziwny potworek budzi sensację w Łodzi.

Łódź. Tłumy ludzi gromadzą się codziennie przed jednym z domów na przedmieściu Bałuty w Łodzi, pragnąc za wszelką cenę dostać się do mieszkania zajmowanego przez niejakich Moszkowiczów. Przyczynę sensacji stanowi fakt **wykrycia przez jedną z kobiet w mieszkaniu tem potworka, liczącego 23 lata, płci żeńskiej,** będącego dzieckiem Moszkowiczów, ukrywanem starannie przed światem w obawie przed wstydem.

Potworek ma 50 cm. wysokości, głowę posiada wielkości normalnego człowieka, podczas gdy tułów jest rozmiarów noworodka. Kończyny dolne i górne są niezwykle małe i posiada ukostnienie chrząstkowe, a nogi krzywe. Przebywa on stale w domu, siedząc bez przerwy na specjalnem krzesełku z przednim oparciem, kołysze się rytmicznie i wydaje nieartykułowane dźwięki, **przypominające miauczenie kota.** Od 23 lat potworek karmiony jest płynami, przyczem **apetyt stale wzrasta.**

Potworek miał zupełnie normalnego brata, który zmarł dwa lata temu. Przyszedł on na świat jako normalna zupełnie dziewczynka, której dano na imię: Łaja. Po upływie kilku miesięcy nastąpiło u dziecka **zatamowanie rozwoju fizycznego.** Potworek nie reaguje dziś na żadne zjawiska atmosferyczne, **nie odróżnia ojca od matki,** oraz krewnych.

Ojciec ostrzem pługa przeorał syna.

Olkusz. W Trzyciążu, gm. Jangrot, 10-letni Bolesław Szkatulny pomagał ojcu w podorówce,

kierując koniem.

W pewnym momencie koń przestraszył się nadjeżdżającego autobusu i rzucił się w bok, przewracając chłopca. Ojciec jego siłą szarpnięty przez konia ostrzem pługa przeorał nieszczęśliwego chłopca, jak skibę.

Z głębokiej rany wyszły wnętrzności i płuco.

Dającego słabe oznaki życia chłopca przewieziono do szpitala olkuskiego, niema jednak nadziei utrzymania go przy życiu.

Pędzący szofer znajduje śmierć w rowie.

Lwów. Na szosie koło Stryja wydarzyła się katastrofa samochodowa. Szofer firmy „Suchard" Terkiel wskutek zbyt szybkiej jazdy wpadł z samochodem do rowu i poniósł śmierć na miejscu.

Ze zjazdu kół śpiewaczych okręgu I.

(toruńskiego) w Aleksandrowie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

Poraz pierwszy śpiewacy-Pomorzanie, zrzeszeni w okręgu I. Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, zjechali się na ziemi mazowieckiej w Aleksandrowie, celem popisania się i zdania egzaminu z całorocznej pracy przed społeczeństwem. Jakby dla zamanifestowania jedności narodowej wybrano w tym roku Aleksandrów Kujawski, ongiś za czasów zaborczych mieszczący słynną rosyjską komorę celną. Miasteczko, zaniedbane przez zaborców i rozbudowane dość chaotycznie, nie zmieniło po dziś dzień swego charakteru, dzięki plugawemu żydostwu. Tylu braci-Polaków z Pomorza już dawno nie widziało Aleksandrowa, co wprawiło w zdumienie tamtejszy żywioł żydowski, spoglądający podejrzliwym okiem na Pomorzan. Prawdziwy zaś antysemita-Pomorzanin — a któż n'm nie jest? — mógłby się rozchorować na widok tej ohydy żydowskiej. Ale, precz z żydostwem, my kochamy śpiew!

Zjechały się do Aleksandrowa towarzystwa śpiewacze z Torunia, Chełmży, Podgórza, Kowalewa i Inowrocławia. „Dziennik Bydgoski" reprezentował red. A. Kiedrowski. Zjazd okręgowy połączono z uroczystością poświęcenia sztandaru „Lutni" aleksandrowskiej.

Głównem miejscem zjazdu był piękny dziedziniec gimnazjum X. X. Salezjanów. Osłonięty z trzech stron taras tworzył estradę, posiadającą znakomite warunki akustyczne. W tem miejscu odbyło się otwarcie zjazdu przez prezesa okręgowego Antczaka z Torunia. Poprzednio odbyła się w kościele parafjalnym uroczysta Msza św., podczas której ks. prob. Walecki wygłosił do śpiewaków piękne kazanie i dokonał poświęcenia nowego sztandaru. Przemówienia powitalne wygłosili Przewielebny ks. kanonik Lewandowski z Pelplina, patron związku, starosta p. Wasiak, burmistrz Rydzewski i prezes Pom. Związku Kół Śpiewaczych p. Makowski z Torunia. Następnie pod batutą dyrygenta okręgowego p. Marcinkowskiego chór męski wykonał „Hymn Pomorza" Nowowiejskiego, a chór mieszany „Do Pracy", kompozycji ks. kan. Lewandowskiego. Piękny ten utwór na ogólne życzenie zebranych powtórzony został pod batutą kompozytora. Po odśpiewaniu tych pieśni nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwodzi w drzewiec nowego sztandaru „Lutni" aleksandrowskiej. Wysłano telegram z życzeniami do Bochum, gdzie w tym samym dniu Związek Polskich Kół Śpiewaczych Nadrenji i Westfalji obchodził 50-letni jubileusz swego istnienia.

W przerwie obiadowej Tow. „Lutnia" w Aleksandrowie gościnnie podejmowało swych gości we własnym lokalu. Podczas biesiady wygłoszono cały szereg toastów. Po południu o godz. 5 rozpoczęły się na dziedzińcu gimnazjum XX. Salezjanów popisy śpiewacze.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę tych popisów, szczerze trzeba to wyznać: wykonanie utworów stało na bardzo wysokim poziomie. Biła z nich poprostu rzetelna praca.

Jury, składające się z ks. patrona Lewandowskiego, pp. Marty Trzcienieckiej i A. Rożańskiego po ukończeniu obliczeń około godz. 8 ogłosiło wynik.

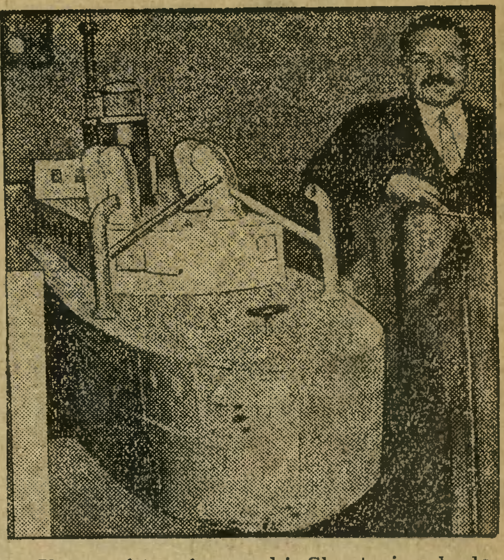
Na 140 możliwych punktów otrzymały: 135 Lutnia - Toruń (mieszany), 121 Halka - Podgórz 118 Lutnia - Toruń (męski), 113 Lutnia - Aleksandrów (męski), 110 Lutnia - Włocławek (poza konkursem), 96 Lutnia - Aleksandrów (mieszany), 93 Moniuszko - Toruń, 89 Echo - Inowrocław, 76 Echo - Chełmża, 56 Cecylja - Służewo, 47 Moniuszko - Kowalewo.

Wysoką punktację należy wytłumaczyć tem, że suma nie została podzielona przez trzy t. zn. liczbę członków jury.

Ks. kanonik Lewandowski w końcowych słowach z radością podniósł, że żaden okręg nie stanął na tak wysokim poziomie doskonałości, jak okręg toruński.

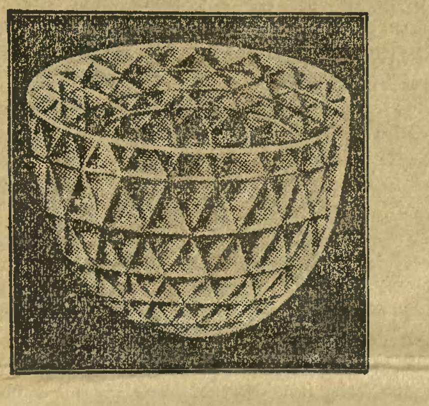
Cześć pieśni polskiej! **(ak.)**

Okręt, który nie może zatonąć.



Konstruktor francuski Chartrain zbudował okręt, który nie zatonie, choćby jego kadłub został najpoważniej uszkodzony. Próby odbyte z małym modelem dały nadzwyczajne rezultaty. Rząd francuski zamierza od Chartraina nabyć jego patent na budowę takich okrętów. Model, jaki widzimy na rycinie, posiada dość niezwykłą formę.

Jeden z największych djamentów idzie na bęben.



W Londynie w tym miesiącu sprzedany zostanie jeden z największych dyamentów świata, nazwany „Wielki Mogul" a ważący 280 karatów. Znajduje się on w posiadaniu jakiegoś angielskiego magnata, którego ciężkie czasy zmuszają widocznie do tej operacji. Kamień ten przed oszlifowaniem ważył 780 karatów. Rycina nasza podaje go w jego obecnej naturalnej wielkości.

Ostatni potomek Wieszatiela zmarł na tyfus.

W obozie koncentracyjnym w Archangielsku zmarł na tyfus plamisty syn byłego ministra sprawiedliwości rządu carskiego, Włodzimierz Murawjew, ostatni potomek z rodu gen. Murawjewa-Wieszatiela.

Włodzimierz Murawjew brał udział

w ruchu przeciwbolszewickim

w czasie wojny domowej w Rosji i znalazł się na emigracji.

Po krótkim pobycie w Berlinie wyjechał do Sowietów, otrzymał posadę w komisarjacie handlu zagranicznego, lecz wkrótce został osadzony w więzieniu. Po kilkutygodniowym pobycie w więzieniu został wypuszczony na wolność i ponownie zajął wybitne stanowisko w urządach sowieckich.

Dopiero niedawno został ponownie aresztowany i zesłany na północ w liczbie kilku tysięcy „burżujów".

W czasie wyrębu lasu zachorował na tyfus i zmarł.

Zalew pornografji w Hiszpanji.

(KAP). Dziennik „El Debate" zwraca uwagę, że w literaturze hiszpańskiej i w teatrze szerzy się dziś pornografja w takim stopniu, iż grozi to wielkiem niebezpieczeństwem zdrowiu moralnemu całego narodu. Nawet nie katoliccy gubernatorzy poszczególnych prowincyj uznali niebezpieczeństwo za groźne i wydali pierwsze zarządzenia zaradcze.

Zbrodnicza akcja bezbożników.

Od pewnego czasu dają się zauważyć w Warszawie i okolicach fakty bezczeszczenia i profanowania przydrożnych obrazów i figur, wyobrażających Chrystusia Pana lub Świętych. Jest to niewątpliwie akcja bezbożników międzynarodowych, która dla swych celów wynajmuje występne jednostki z pośród mętów wielkomiejskich, jak to zresztą wykazał fakt ujawnienia sprawców profanacji obrazu Matki Boskiej w Mokotowie.

Ostatnio w nocy znów uszkodzono figurę Matki Boskiej przy ul. Polnej. Jest rzeczą konieczną, aby władze bezpieczeństwa zwróciły baczniejszą uwagę na akcję bezbożników, przejawiającą się również w dziedzinie prasowej, używającą wszelkich kłamstw i oszczerstw do zohydzenia religji i Kościoła. Na terenie Warszawy akcję taką bezkarnie rozwija np. niejaki Tadeusz Wieniawa-Długoszowski, wydawca tygodnika „Polska Wolność", wielokrotnie karany sądownie za oszczercze napaści na duchowieństwo.

—o—

Kto kogo truł?

Żona męża, czy mąż żonę?

Mąż hulaka i karciarz. — „Wsypa". — Podejrzana herbatka. — Analiza. - Dalsze dochodzenia.

Wilno. Policja wileńska stoi obecnie przed rozwiązaniem zagadkowej sprawy. Kilka dni temu znaleziono na chodniku jednej z ulic Wilna mężczyznę dającego **słabe oznaki życia.** Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarz **stwierdził zatrucie strychniną.** Ze znalezionych dokumentów ustalono, iż jest to Józef Kalinowski mieszkaniec Wilna. **Odzyskawszy przytomność, po wypompowaniu żołądka, złożył Kalinowski przed sędzią śledczym następujące sensacyjne zeznania:**

„Spożyłem śniadanie, przyrządzone przez żonę moją z twarogu, gdy poczułem wkrótce boleści w żołądku, przeczuwając, że zostałem otruty, wybiegłem na ulicę, by dotrzeć do pogotowia, lecz straciłem przytomność i sam nie wiem, co się później ze mną działo". Wobec takiego zeznania agenci śledczy przesłuchali żonę Kalinowskiego p. Łucję, która do winy się nie przyznała **a nawet oskarżyła męża o usiłowanie dokonania takiej zbrodni na jej osobie.**

Oto co zeznaje Kalinowska:

„Pożycie moje z mężem stało się ostatnio nie do zniesienia. Mąż tracił cały prawie zarobek na kobiety, hulanki i grę w karty. Krytycznego dnia z rana ubrał się w najlepsze ubranie, zażądał odemnie czystej chusteczki do nosa i wyszedł do miasta. Podejrzewając, iż udał się na randkę, poszłam za nim. Przypuszczenia moje były trafne, gdyż w pobliżu cyrku mąż mój spotkał się z 2 niewiastami, które widocznie już kilka minut czekały na niego. Wówczas podbiegłam do nich i zrobiłam mężowi memu „scenę", poczem głośno się rozpłakałam, z czego skorzystał mąż mój i się ulotnił. Gdy powróciłam do domu, zastałam męża w mieszkaniu. Był bardzo zdenerwowany, zroibił mi awanturę za „wsypę", zjadł śniadanie i wyszedł. O dalszych wypadkach dowiedziałam się dopiero w policji".

W toku zeznania Kalinowska **oświadczyła, że mąż widocznie sam się otruł chcąc rzucić na nią to straszne oskarżenie tembardziej, że już swego czasu usiłował ją otruć częstując herbatką, do której wsypał przedtem truciznę.** Herbaty nie wypiła, ponieważ smak jej wydał się podejrzany, lecz wlała zatruty płyn do butelki, którą przechowała do tego czasu. **Buteleczkę z zatrutą herbatą oraz wypompowaną zawartość żołądka Kalinowskiego przesłano do instytutu medycyny celem przeprowadzenia analizy.** Dalsze dochodzenia trwają.

Powodowany chęcią zemsty zamordował 60-letn. starca.

Wilno. We wsi Horoszynce złodziej Paweł Gurczyk, powodowany chęcią zemsty zamordował 60-letniego Antoniego Boliwę, który złożył w sądzie obciążające dlań zeznania.



Pan Antoni był zły. Postanowiłem dolać oliwy do ognia i mówię:

— Ma pan! Inwalidzi na 1 lipca nie otrzymają emerytur, bo brakło na ten cel czeków pocztowych, których odnośnym kasom dostarcza zawsze ministerstwo skarbu. Fakt taki zaszedł na razie w krakowskim okręgu Izby skarbowej, ale gdzie gwarancja, że pewnego miesiąca nie rozszerzy się on i na inne okręgi?

— Dlaczego miałby się rozszerzyć?

— Widzi pan, ja w ten brak formularzy czekowych nie bardzo wierzę. Popełniono w tej historji mały błąd. Oto uprzedzono opinję publiczną o tym fakcie 17 czerwca, czyli na 14 dni przed lipcem. A zapewniam pana, że każda drukarnia w przeciągu jednego dnia dostarczyć może tysiące takich formularzy. Poza tem siedzi inny djabeł.

— Jaki?

— Przypuszczam, że rząd ma do walczenia z coraz większym brakiem gotówki. Wpływy za kwiecień i maj były o 35 miljonów mniejsze niż je preliminowano. Gruchnęły też pogłoski, że rząd ma zamiar pobory urzędnicze płacić z dołu, zamiast — jak dotychczas — zgóry. To są rzeczy symptomatyczne. Mam wrażenie, że nie chodziło w tym wypadku o brak czeków pocztowych, które można mieć za parę godzin, tylko kalkulacja wykazała, że na wypłatę lipcowych rent nie starczy i trzeba je przesunąć na późniejszy termin.

— Pan stawiasz zawsze najgorsze hipotezy!

— Proszę, ja się przy mojej nie upieram, o ile pan znajdzie inne wytłumaczenie tego faktu. Brak formularzy jest bujaniem.

Pan Antoni stał się bardzo zafrasowany. Żyły na łysinie nabrzmiały mu, co było dowodem, że mózg jego gwałtownie pracuje, jednak bez skutku, bo milczał i spoglądał posępnie przed siebie. Aż rzekł:

— Przecież państwo nie może stać się niewypłacalnem, nie może zbankrutować! Zaprowadzamy takie oszczędności, że cały świat może się na nas wzorować!

— Łaska Boża nie dopuści do tego, aby inne państwa z nas wzór sobie brać miały. Niech pan tylko pomyśli: 444 posłów, 111 senatorów i cały sztab urzędników ministerjalnych układa budżet, który ma być murowany, granitowy, a ten budżet już po dwóch miesiącach okazuje się nierealny i rozsadza ramy, w jakie go wciśnięto. Co to będzie dalej?

— Mogli coś przeoczyć, niedopatrzeć... Przecież takie rzeczy trafiają się. Przez przeoczenie inżyniera zawaliła się już niejedna nowa budowla.

— W tym wypadku wali się nam na łeb. Szkoda, że pan nie jesteś urzędnikiem państwowym w służbie czynnej. Pan zaraz zacząłby się na rzeczy krytyczniej patrzeć, gdyby pana teraz zredukowano.

— Dlaczego mnie właśnie mieliby zredukować?

— Przypuszczam, że redukcja spadnie na najtępsze głowy...

— Płacić! — zawołał pan Antoni i niebawem siedziałem sam przy stoliku.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Komunikat w sprawie akordowego sieczenia zbóż.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że wobec niedojścia do porozumienia Komisji Polubownej Pomorsko-Poznańskiej z przedstawicielami związków robotniczych w sprawie ustalenia cen za akordowe sieczenie zbóż, zalecamy stosować przy tegorocznem sieczeniu zbóż system premjowy wzgl. dokonywać sieczenie na dzionkę.

Pomorska Komisja Pracy
(—) Sojecki.

Nadnotecki Związek Propagandy Turystycznej w Wejherowie.

udziela informacyj dot. lokali, cen, warunków, komunikacji, program zwiedzań, ułatwień, zniżek i t. p.

Każdy, który chce przyjechać na wybrzeża niech zwróci się do Nadmorskiego Związku Propagandy Turystycznej Wejherowo — starostwo morskie, pokój 24, sekretarz p. Hepner, lub do agencyj w Helu, Jastarni, Bór, Kuźnica, Wielkawieś, Chłapowo, Swarzewo, Tupadła-Jastrzębiagóra, Ostrowo, Żarnówiec, Orłowo-Kolibki i Kack Mały.

Pielgrzymka do Częstochowy.

Parafja Matki Bożej w Inowrocławiu organizuje dnia 7 lipca br. pielgrzymkę do Częstochowy. Koszta podróży w obie strony wynoszą II. kl. 52 zł, III. kl. 35 zł, pp. kolejarze dopłacają po 2 zł od osoby na pokrycie kosztów administracyjnych, oraz na wspólną ofiarę, jaką się zwykle składa na Jasnej Górze. Zapisy przyjmuje biuro parafjalne przy parafji Matki Bożej w Inowrocławiu, Toruńska 17. Przy większej ilości pielgrzymów otrzymamy dalszą zniżkę, dyrekcja P. K. P. dostarczy pociąg nadzwyczajny.

Nieostrożny książę — szofer.

Poznań. Przed trybunałem karnym s. o. stanął ks. Adam Korybut-Woroniecki z Nowejwsi Ujskiej (pow. chodzieski), oskarżony o spowodowanie przez niedbalstwo śmierci człowieka. W dniu 14 maja 1929 r. oskarżony jadąc z nadmierną szybkością szosą Poznań—Puszczykowo najechał w Luboniu na chłopca Władysława Przybylskiego. Przejechany zmarł w kilka chwil po wypadku wskutek bardzo ciężkich obrażeń cielesnych.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego wymierzył sąd oskarżonemu karę 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Aresztowanie agitatora socjalistycznego.

Grudziądz. W sobotę 27 czerwca aresztowany został w Grudziądzu **sekretarz związku zawodowego rob. Kazimierz Rusinek za wygłoszenie w dniu 25 czerwca w Tivoli** w obecności około 500 osób **podburzającego przemówienia.**

Samobójstwo 18-letniego sprzeniewiercy.

Grudziądz. Na szosie Grudziądz—Rządz znaleziono wczoraj **zwłoki młodego człowieka z przestrzelon skronią.** Śledztwo wykazało, że są to zwłoki 18-letniego mleczarza Bronisława Majerowskiego, który popełnił samobójstwo z obawy przed karą, jaka groziła mu **z powodu sprzeniewierzenia 700 zł** na szkodę majątku Rządz.

Heca niemiecka na polskiej granicy

Grudziądz. Przed szlabanem granicznym na szosie Wełcz—Rundewiese grupa Niemców urządziła **manifestację antypolską,** wznosząc **okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami polskie słupy graniczne.** Gdy nadjechał patrol straży granicznej, prowokatorzy oddalili się od barjery i po chwili odjechali samochodami.

—::—

Koronowo.

Wesołe pocbiedzie dla dzieci. Staraniem Z. P. O. K. w Koronowie odbyło się w dniu 25. bm. w sali i ogrodzie „Grabina“ „Wesołe poobiedzie dla dzieci“, które ściągnęło kilkaset dzieci, żądnych chwil wesołych. I oczywiście z całem uznaniem bezstronnem trzeba przyznać, że impreza powiodła się doskonale. Wstęp był bardzo niski a dla dzieci rodzin bezrobotnych i matek bezpłatny. Doskonała muzyka wiejska ogromnie dzieciom do gustu przypadła. W przerwie odbyły się zawody z przeszkodami dla chłopców, biegi dla dziewcząt, a najmilszy bodaj był bieg dla 3-letnich dzieci. Wszysey „zawodnicy“ otrzymali bardzo miłe upominki. W godzinach wieczornych odegrano 2 obrazki sceniczne „Porada u pana doktora“ oraz „Lalki majstra Muchołapki“ (oba przemiłe sztuczki są pióra p. dyr. Sicińskiej), odegrano żywy obraz „Noc świętojańska“, pozatem były popisy taneczne „Przepióreczka i koniki“. Na żądanie rozbawionych dzieci i ich rodziców odegrano jeszcze raz „Lalki majstra Muchołapki“, która to sztuka wywołała ogromny entuzjazm wśród dzieci. Zabawa odbyła się w niezmiernie miłym nastroju i wywarła na wszystkich uczestnikach bardzo sympatyczne wrażenie. Rozdaniem herbatki i ciastek oraz owoców zajęły się członkinie Związku. Zabawę zakończono wspólnym śpiewiem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“. Przedstawiciele władz, inteligencji i miejscowego społeczeństwa śledzili z wielkiem zadowoleniem niezmiernie serdeczny przebieg tej imprezy.

Rogoźno.

Z Tow. Powstańców. W lokalu p. Wieczorka odbyło się zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Obradom przewodniczył prezes p. Klemens Korybalski. Protokółował p. Gomólski. Uczczono pamięć zmarłego członka ś. p. dr. Wysockiego. Omówiono sprawę zjazdu obwodowego oraz odczytano nadesłaną korespondencję.

Z Czytelni Ludowej. Czytelnia Ludowa w Rogoźnie na czas wakacyj została zamknięta na przeciąg 9 tygodni.

Nowy bruk i chodniki otrzymała w tych dniach ulica Gościnna w Rogoźnie. Prace brukarskie są na ukończeniu. Przystąpiono również do prac nad regulacją rzeki Wełny na odcinku Rogoźno — Cieśle.

Wąbrzeźno.

Egzamin maturalny odbył się w tutejszem gimnazjum. Z dopuszczonych 17 uczniów zdało 9 i to: Dynowski, Gołojnik, Koźlikowski, Kruszczyński, Kaznowski, Nitka, Pulkowski, Przystalski, Trzciński.

Młody mistrz. Przed komisją egzaminacyjną w Grudziądzu złożył egzamin mistrzowski w zawodzie fryzjerskim p. Teodor Mohr z Wąbrzeźna. Jest on najmłodszym mistrzem na Pomorzu i w Poznańskiem.

—o—

CHOJNICE. Egzamin dojrzałości w gimnazjum męskiem zdali pp.: Czapiewski Józef ze Śliwic, Kalinowski Witold z Czerska, Kurlandt Ludwik ze Śliwic, Latzkie Jan z Tucholi, Labon Marceli z Karsina, Rolbiecki Guntram z Sępólna, Szuc Roman z Brus, Ołyński Norbert z Sępólna, Rysiewski Witold z Torunia, Orlikowski z Tucholi oraz z Chojnic: Chmara Franc., Hope Bolesław, Kunowski Antoni, Kuks Jan, Lemańczyk Edm., Szyjkowski Leon, Strada Zdzisław.

GLINNO WIELKIE. Pierwsza procesja Bożego Ciała. — Pierwszy odpust św. Antoniego i pierwsze rekolekcje. Glinno Wielkie w ostatnim czasie żyło pod znakiem wielkich uroczystości. Poraz pierwszy w roku bież. obchodzono uroczyście święto Bożego Ciała. Nowowybudowany kościół pod wezwaniem św. Antoniego Padewskiego, pięknie przystrojony był girlandami, zielenią i kwieciem. Monstrancję niósł ks. prob. Bogacki. Drugą wspaniałą uroczystością był obchodzony również poraz pierwszy odpust, urządzony staraniem ks. proboszcza Bogackiego. Uroczystą mszę św. odprawił ks. Schraiber z Podgórza, a płomienne kazanie wygłosił ks. prof. Pawlak z Gniewkowa. Pienia wykonały dzieci szkolne z Glinna Wielkiego pod kier. nauczycielki p. Mizgajskiej. Poraz pierwszy odbyły się również dnia 19 i 20 bm. rekolekcje, które odprawił ks. Napiątek. Wszystkie trzy uroczystości staraniem ks. proboszcza wypadły przepięknie.

Świecie.

Słowa uznania Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa. Wychowankowie tutejszego gimnazjalnego Konwiktu Biskupiego „Gregorianum“ wydają od lutego br. dwutygodnik pod nazwą zakładu „Gregorianum“; inicjatorem tegoż wydawnictwa był uczeń klasy VIII Roman Binek, obecny maturzysta. Do końca roku szkolnego wyszło 9 numerów tegoż pisemka, które coraz więcej się udoskonala; piękne i uwagi godne są przedewszystkiem winiety na stronie pierwszej i to w każdym dotąd numerze inne (autorem jest uczeń klasy VII Norbert Kopecki z Koronowa). W przeciągu dotychczasowej pracy okazało się, że niejeden z uczniów Konwiktu posiada wiele rokujący talent. Nakład dwutygodnika wynosił przy 1 numerze 50 egzemplarzy, obecnie już 350. Numer ma zazwyczaj stron 12, odbijanych na opalografie, kosztuje tylko 20 gr. Chociaż wydawnictwo uczniowskie nie wszędzie się spotkało z należytem poparciem i zrozumieniem, to tem większą sprawiło radość młodemu gronu redaktorskiemu odręczne pismo Jego Eminencji ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda z dnia 25. bm. przysłane na ręce prefekta Konwiktu ks. dra Dunajskiego, wypowiadające gorące słowa uznania i zachęty do dalszej pracy dla młodych literackich piór uczniowskich; otóż dosłowny tekst pisma J. Em. ks. kardynała:

Do Drogiej Młodzieży Konwiktu Biskupiego
w Świeciu.

Jestem Wam bardzo wdzięczny za przesłanie mi nr. 7 Waszego dwutygodnika „Gregorianum“. Dobrze, że już w młodości ostrzycie pióra do literackich zapasów i że wcześniej nawykacie do twórczych czynów.

Niechże Wam błogosławieństwo Boże towarzyszy w pracach naukowych i w wewnętrznem urabianu ducha, abyście się przysposobili do wielkich w późniejszem życiu zadań.

Z czułem błogosławieństwem
† August Kard. Hlond.

Wiadomości z Wągrowca.

Nadzwyczajne walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy odbyło się w lokalu p. Piechowiaka. Przewodniczył p. Witucki. Z powodu małej liczby członków postanowiono zawiesić czynność do końca listopada br. Zarząd tworzą pp.: Witucki prezes, Stoiński zast. prezesa, Kiełbasiewicz sekretarz, Promiński skarbnik. Ponieważ Wągrowiec posiada około 150 podoficerów władze wojskowe pragną w najbliższym czasie Koło przyprowadzić do normalnego porządku.

Jarmark. W czwartek, 2 lipca odbędzie się jarmark na konie. Spęd bydła i świń z powodu panującej pryszczycy wzbroniony.

Nadzwyczajne walne zebranie Stow. Kolejowców odbyło się w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki. Zebranie zagaił prezes p. Michalak, do protokółu poproszono p. Gruszczyńskiego. Uchwalono zabezpieczyć inwentarz na 3000 złotych. Zmiany statutu objaśniał p. Leon Karnowski. Następnie p. Koczorowski jako skarbnik przedstawił stan kasy. W sprawie kasy pośmiertnej zabierali głos pp.: Lorenz, Kurek, Moch i inni.

Walne zebranie Mleczarni Polskiej w Wągrowcu odbyło się w sali p. Wierzejewskiej. Zagaił prezes rady nadzorczej p. Bartsch z Ochodzy. Sprawozdanie zarządu przedstawił prezes p. Kapsa z Rgielska. Do Związku Gospodarczego w Poznaniu wysyła mleczarnia 85 proc. swoich produktów. W roku sprawozdawczym dostarczono do mleczarni w Wągrowcu, Pawłowie i Grabowie 1.897.720 litrów mleka. Mleczarnia liczy obecnie 106 członków. Następnie pp.: dyr. Spychałowicz i Cieplucha złożyli sprawozdanie z rewizji patronackiej, zaś z rady nadzorczej złożył p. Bartsch. Bilans spółdzielni zamknięto sumą 202.873 zł. W sprawie wysokiego proc. amortyzacyjnego postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie, poczem udzielono radzie nadzorczej oraz zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego weszli pp.: Hałaciński z Kopaszyn, Cieplucha z Bobrownik, Marlewski z Tarnowa. Do rady nadzorczej pp.: Maciej Kapsa z Rgielska, Marjan Sołtysiński z Czeszewa, Moszczeński z Wiatrowa, Bartsch z Ochodzy.

Obchód wianków. Odbył się piękny obchód wianków, który zorganizował K. S. Nielba, na jeziorze przy plaży miejskiej. Przygrywała orkiestra straży pożarnej. Na wodę wyjechało kilkanaście ślicznie udekorowanych i iluminowanych łodzi i kajaków. Największą uwagę zwracała pięknie udekorowana łódź sędziostwa pp. Jastrzębskich jak i łódź „Łabędź“ p. starosty Rościszewskiego.

Spłonął dom. Powstał pożar u rolnika p. A. Dobrokowskiego w Toniszewie pow. wągrowiecki gdzie spalił się dom. Strata 8000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru wadliwa budowa komina.

Ze sportu. Odbył się w Obornikach pomiędzy K. S. Nielbą (Wągrowiec) i K. S. Sparta II. (Oborniki) mecz o mistrzostwo VIII grupy klasy C. Zwycięstwo odniosła Nielba.

Piekarze pomorscy radzili w Gdyni.

Gdynia. Doroczny zjazd delegatów cechów piekarskich Pomorza odbył się w ub. niedzielę w Gdyni. Obrady dotyczyły najistotniejszych potrzeb piekarstwa i dały obraz sytuacji, w jakiej zawód piekarski pracuje.

Zebranie plenarne poprzedzone zostało piękną uroczystością cechu miejscowego, poświęceniem nowego sztandaru, w której wszyscy uczestnicy zjazdu wzięli udział. W kościele Najśw. Serca Jezusa odprawiona została msza św., podczas której ks. prob. Turzyński dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił stosowne przemówienie. Następnie ustawił się długi pochód z 30 sztandarami, który ruszył do hotelu Centralnego, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie.

Przemówienia gratulacyjne wygłosili pp.: radca Barciszewski w imieniu wojewody pomorskiego, nacz. Owiński, senator Wiechowicz z Warszawy, dalej prezydent Izby Rzem. w Grudziądzu Jakubowski, syndyk Centr. Zw. Piek. Zabęski, prezesowie Kabaciński i Kopydłowski z Poznania, prez. Józefowicz z Grudziądza, Morawski z Warszawy, wreszcie p. Jaworski w im. Zw. Cechów Piek. woj. warszawskiego.

Na zakończenie uroczystości odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandaru.

Obrady plenarne zjazdu stały pod znakiem przymusowej reglamentacji cen i ustawy mechanizacyjnej. Zebranie zagaił prezes Zw. Pomorskiego p. Józefowicz, przewodniczył p. Siuda z Torunia.

Na uwagę zasługuje w pierwszym rzędzie sprawozdanie roczne prez. Józefowicza, w którem mówca odmalował ciężkie położenie piekarstwa. Dalsze sprawozdania wygłosili sekr. p. Jabłoński i skarbnik p. Nogowski, poczem na wniosek członka kom. rewizyjnej, p. Smoczyńskiego zebrani uchwalili zarządowi pokwitowanie.

Pierwszy referat wygłosił syndyk Izby Rzem. p. Biszoff o ubezpieczeniach w rzemiośle.

Następny referat o działalności komisji do badania cen w oświetleniu prawniczem, wygłosił adwokat p. dr. Siatecki. Mówca wykazał, że istnienie podobnej instytucji z punktu widzenia prawnego uzasadnić się nie da, względy gospodarcze zaś stanowczo jej się sprzeciwiają. W związku z tem ustawę należy uznać za całkowicie nieżyciową.

Trzeci referat o modernizacji i likwidacji piekarń wygłosił p. syndyk Zabęski. Referent domagał się przesunięcia obowiązującego terminu mechanizacji warsztatów piekarskich o dalsze 5 lat, t. j. do r. 1938.

W wyniku dyskusji, jaka wywiązała się nad referatami, uchwalono szereg rezolucyj, domagających się zniesienia ustawy cennikowej z chwilą wygaśnięcia obecnego jej terminu, t. j. z dn. 31 sierpnia br. oraz przedłużania terminu, dostosowania warsztatów do obowiązujących wymogów sanitarnych i budowlanych do końca r. 1933 oraz odroczenia mechanizacji do końca roku 1938.

Do nowego zarządu Związku wybrani zostali pp. Józefowicz prezes, Jabłoński, Nogowski, Zajączkowski, Jurkiewicz, Kierzkowski, Kurowski, Smoczyński, Szczygielski i Pomieczyński. Przyszły walny zjazd odbędzie się w Grudziądzu. Wieczorem w salach hotelu Centralnego odbył się bal.

Manifestacja plebiscytowa.

Dnia 12 lipca br., jako w rocznicę plebiscytu mazursko-warmijskiego odbędzie się w Grudziądzu wielka manifestacja plebiscytowa, na którą organizujące tę manifestację Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zaprasza nietylko wszystkich Warmjaków, Mazurów i Powiślan, osiadłych w Polsce i byłych pracowników plebiscytowych, lecz również byłych towarzyszy pułku warmijsko-mazurskiego, organizacje społeczne, kulturalne i sportowe z Pomorza i Poznańskiego. W programie zjazdu przewidziane jest uroczyste nabożeństwo, pochód, przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj, wspólny obiad i t. p.

Po manifestacji odbędą się roczne obrady członków Zrzeszenia Warmjaków i Mazurów nad żywotnemi sprawami wszystkich uchodźców z terenu plebiscytowego i rodaków, pozostałych w rusach Wschodnich.

W przeddzień zjazdu wieczorem odbędzie się narada członków zarządu głównego Zrzeszenia.

Uczestnicy korzystają w drodze powrotnej z zniżek kolejowych a na miejscu otrzymują częściowo wolne utrzymanie.

Zrzeszenie uprasza o rychłe zgłaszanie udziału w manifestacji tak osób prywatnych jak i związków i towarzystw celem ewentualnego wystarania się o pociągi nadzwyczajne.

Wszelkich informacyj udziela sekretarz generalny Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, Toruń, ul. Mickiewicza 131.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 4 lipca dyżuruje apteka „Pod Łabędziem", Główny Rynek 20, tel. 142.

Kino „Apollo" wyświetla „Tyranję miłości".

Kino „Gryf" wyświetla film morski p. t. „Tajemnica kajuty okrętowej".

Kino „Orzeł". „Turniej walk zapaśniczych".

Święto pułkowe 66 p. p. 66 p. p. (starogardzki) obchodził swe święto pułkowe. Ze względów oszczędnościowych święto odbyło się w ramach pułku. O godzinie 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym, celebrowane przez kapelana wojskowego ks. dr. Łęgę. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odbierał p. gen. Rachmistruk. Po defiladzie odbył się obiad żołnierski w koszarach pułku, wieczorem przedstawienie kinowe dla żołnierzy, w „Domu Żołnierza".

Podziękowanie. P. J. Żmijewski, ul. Toruńska 6, ofiarował łaskawie, na rzecz biednych Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo zł 33 (słownie trzydzieścitrzy złote) które otrzymał od p. Krakowskiego z Łasina w sprawie spornej. W imieniu biednych składamy za ten dar serdeczne Bóg zapłać. **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze.**

Z święta parafjalnego. Staraniem miejscowych towarzystw kościelnych odbyło się w ub. niedzielę w ogrodzie Tivoli wielkie święto parafjalne, z którego czysty zysk przeznaczono na dokończenie budowy sierocińca. Impreza ta, zorganizowana bardzo starannie cieszyła się wielkiem poparciem miejscowego społeczeństwa które w takich wypadkach nigdy nie odmawia swej pomocy. To też ogród Tivoli był przepełniony rozbawionemi gośćmi. Organizatorzy tej imprezy nie zapomnieli o nikim i o niczem. Były tam bufety bogato zaopatrzone, różnego rodzaju rozrywki dla dorosłych i dzieci. Zabawa wrzała w całej pełni przez całe popołudnie. Wśród gości zauważyliśmy m. in. miejscowych księży z ks. prob. Partyką na czele, p. senatora Szychowskiego i innych. Impreza niedzielna w całej pełni się udała i zostanie w przyszłą niedzielę powtórzoną w ogrodzie hotelu „Pod Złotym Lwem". Nie wątpimy, że i ona cieszyć się będzie takiem powodzeniem.

Wypadki śmiertelne w powiecie grudziądzkim.

Zastrzelił kierownik szkółki ogrodowej w Okoninie, należącej do powiatu grudziądzkiego, robotnika Langego, zam. w Grudziądzu w koszarach Czarneckiego. Lange wybrał się do Okonina na kradzież, włamując się do ogrodnika kierownika szkółki powiatowej. Ten zbudzony ze snu strzelił do złodzieja tak nieszczęśliwie, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Drugi wypadek miał miejsce w Rogoźnie, powiat Grudziądz. Pomiędzy nauczycielem Lengerem, a robotnikiem Piotrem Ordonem wynikła sprzeczka, w której Lenger zastrzelił Ordona.

W obu wypadkach władze policyjno-sądowe prowadzą śledztwo.

Zniżka kolejowa dla członków Tow. Krajoznawczego. Ministerstwo Kolei przyznało 25% zniżki opłat kolejowych, indywidualnie członkom Tow. Krajoznawczego. Zniżka ta potrącona zostanie przy zakupie biletu kolejowego za okazaniem legitymacji członkowskiej. Kto z tego ustępstwa korzystać pragnie, powinien zgłosić się na członka Tow. Krajoznawczego, jakie istnieje również w Grudziądzu, w gmachu Muzeum Miejskiego przy ul. Lipowej 28.

Baczność! Organizacje, towarzystwa, cechy i P. W. miasta Grudziądza. W niedzielę, 12 lipca w rocznicę plebiscytu odbędzie się w Grudziądzu wielki zjazd Związku Stowarzyszenia Rodaków z Warmji, Powiśla i Mazur. Sokoli w dniu tym obchodzą uroczystość Grunwaldu, która kieruje się przeciw zachłanności pruskich Treviranusów. Obie organizacje zapraszają Szan. Zarządy organizacyj o podłożu narodowym na wspólne zebranie w celu omówienia tej manifestacji, która powinna się zamienić w żywiołową naszego grodu — aby wykazać nazewnątrz naszą solidarność o ile idzie o sprawę granic naszych. Zebranie to odbędzie się w środę, 1 lipca br. o godz. 20 w hotelu p. J. Kellasa, ul. J. Wybickiego 42.

Z Tow. Nieruchomości. Jednem z najsilniejszych towarzystw jest Polskie Towarzystwo Nieruchomości, na którego czele od szeregu lat stoi znany i zasłużony na tej niwie działacz p. poseł Józef Mazur, a jego prawą ręką sekretarz p. Bolesław Bieńkowski. Dzięki usilnej pracy zdołano zorganizować właścicieli domów-Polaków w jedno silne stowarzyszenie, liczące dziś przeszło 400 członków. Zebrania plenarne odbywają się zawsze w hotelu „Pod Złotym Lwem" na wielkiej sali, która zawsze jest zapełniona, co świadczy o żywotności stowarzyszenia. W piątek, 26 czerwca odbyło się plenarne zebranie przy udziale przeszło 200 członków. Zebranie zagaił prezes p. poseł Mazur, który w serdecznych słowach powitał licznie zebranych członków. Protokół odczytał sekretarz p. Bieńkowski, który następnie złożył sprawozdanie ze zjazdu rady naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomości Miejskiej, które odbyło się w Warszawie 14 maja br. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów okręgu pomorskiego w Toruniu złożył p. prof. Hewelka. Dłuższy referat na temat nowych przepisów meldunkowych oraz numerowania domów wygłosił p. poseł Mazur, który wykazał bezpodstawność wprowadzania w tak ciężkich i trudnych czasach gospodarczych nowego systemu meldunkowego i wielkiego kosztu numerowania z oświetleniem domów. Po tych referatach wywiązała się dyskusja, która była nadzwyczaj żywotna. Uchwalono zwołać na wtorek, 7 lipca wielkie zebranie protestacyjne, na które powinni wszyscy właściciele domów się stawić, bo tutaj idzie o ich własną skórę. Na to zebranie zaprosi się posła p. Osadę, który pp. właścicieli nieruchomości niewątpliwie swym referatem zainteresuje. P. poseł Mazur wyraził nadzieję, że na to zebranie stawią się wszyscy właściciele domów.

Chodzież.

Miły gość z Ameryki. Przyjechał w odwiedziny do swych braci i sióstr ks. Leon Kierstein który jest księdzem w Ameryce w Milwauke. Ksiądz K. liczy obecnie 37 lat, do Ameryki wyemigrował jako 15-letni chłopiec. Nauki i święcenia otrzymał za oceanem, gdzie jako kapłan pracuje i opiekuje się Polonją.

Kaczątko o czterech nóżkach. Właścicielce realności p. H. Polcyna wylęgło się kaczątko z 4 nóżkami. Młode kaczę chowa się dobrze i nie odczuwa przeszkody z dodatkowych nóg.

Wianki zgromadziły nad brzegami jeziora miejskiego liczne tłumy publiczności. Przystań była efektownie udekorowana zielenią i światłem. Na spokojnych falach jeziora kołysały się liczne, pięknie udekorowane łodzie i kajaki. Na wodzie umieszczony był specjalny pokład, z którego Sokoli zapalali rakiety i ognie. Z motorówki miejskiej „Halka" płynęły piękne melodje śpiewu, które wykonało miejscowe tow. śpiewu. Pozatem koncertowała orkiestra Tow. Kolejarzy i Tow. Muz. „Harmonja". Liczne iluminowane łodzie, ogniste race, śpiew i koncert przyczyniły się, iż wianki tegoroczne wypadły bardzo dobrze.

Ohydne morderstwo w biały dzień.

Toruń. W sobotę 27 czerwca około godz. 15 zamordowana została w składzie starzyzny przy ul. Kopernika w Toruniu właścicielka tegoż składu 50-letnia Meta Pohl. Morderstwo ma tło rabunkowe. Zbrodniarz udał się do składu w chwili, gdy właścicielka znajdowała się sama **i brzytwą poderżnął jej gardło,** a następnie obrabowawszy skład, zbiegł. Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia morderstwa. Bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Walne zebranie Związku Straży Pożarnych
woj. pomorskiego.

W ub. niedzielę odbyło się w Grudziądzu „Pod Złotym Lwem" walne zebranie Pomorskiego Związku Straży Pożarnych. Na zjazd przybyło 159 delegatów 106 straży pożarnych.

Zebranie zagaił prezes Związku p. burmistrz Tomczyński z Łasina, witając honorowego prezesa związku p. wojewodę pomorskiego, wicedyrektora Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu p. Lipskiego, zastępcę starosty grudziądzkiego p. asesora Żółkowskiego, starostę p. Bogacza z Torunia, starostę powiatu świeckiego p. Kowalskiego, naczelnego inspektora straży p. Jaroszewskiego z Warszawy, przedstawicieli prasy oraz licznie zebranych strażaków.

Przemówienia swe zakończył p. Tomczyński okrzykiem na cześć Rzplitej Polskiej i Prezydenta Państwa.

Przez powstanie uczczono pamięć zmarłych członków.

Na propozycję prezesa Związku postanowiono oddać przewodnictwo zebraniu walnemu p. wojewodzie pomorskiemu.

Życzenia owocnych obrad złożyli pp.: przedstawiciel Pom. Stow. Ubezp., inspektor Jaroszewski w imieniu zarządu głównego w Warszawie, przedstawiciel magistratu m. Grudziądza oraz przedstawiciel Tow. Ubezp. „Vesta".

Protokół z ostatniego zebrania odczytał sekretarz p. Gawroński.

Sprawozdanie z działalności zarządu Związku złożył prezes p. Tomczyński. Z sprawozdania tego wynika, że zarząd Pom. Związku Straży Pożarnych mimo wielkich trudności, napotykanych w ostatnich latach, zdołał działalność swą tak rozszerzyć, że na terenie województwa pomorskiego istnieje obecnie 316 straży, które dzielą się na: 1 zawodową, 20 ochotniczych miejskich, 12 małomiasteczkowych, 2 portowe, 2 fabryczne, 2 kolejowe, 2 lotnicze wojskowe i 268 wiejskich. Sprawa zorganizowania straży po wszystkich osiedlach, w obecnym kryzysie gospodarczym napotyka na wielkie trudności, lecz zarząd Związku w pracy swej nie ustaje i ma nadzieję, że sprawę tą z roku na rok na lepsze tory popchnie.

Sprawozdanie techniczne zdał inspektor wojewódzki p. Kaszewski, który wykazał, że na szerszą działalność grona technicznego nie pozwalał brak potrzebnej ku temu gotówki.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik związkowy p. Górny z Łasina. Dochody w roku 1929 zamykają się kwotą zł 34642,17, rozchody zł 34502,63. Dochody w roku 1930 wynoszą zł 13929,50, rozchody 13830, 85 zł.

Z przeprowadzonej przez komisję rewizyjną rewizji kasy sprawozdanie złożył burmistrz m. Chełmży p. Kurzętkowski, który wnosi zarazem o udzielenie zarządowi pokwitowania.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: Czajkowski, Ochota, Chrałowski, Szymański, Kaczorek, Papke i Lemański. Szersza dyskusja wyłoniła się nad sprawą zaangażowania przez zarząd Związku instruktora wojewódzkiego, którego zarząd Związku zaangażował wbrew uchwale walnego zebrania z r. 1929. Ostatecznie wyjaśniono zebranym, że instruktor taki jest potrzebny a zaangażowano go na życzenie p. wojewody.

Po przeprowadzonej dyskusji udzielono zarządowi pokwitowania, z tem, ażeby w przyszłości więcej starano się uwzględniać w wydawaniu pieniędzy na fachowe wyszkolenie strażaków.

Następnie zatwierdzono budżet na r. 1931/32 zamykający się kwotą zł 33.500 zł.

Krótki zarys pracy na rok 1931-32 przedstawił instruktor p. Roszczyk. Następnie uchwalono nowy statut Związku. Sprawę tę referował p. Fabian z Tczewa dając pobieżnie pogląd na niektóre punkty statutu i zachęcał zebranych do uchwalenia tegoż statutu. Na wzmiankę jednego z delegatów, że zebrani nie mogą przecież uchwalać statutu, nieznającego, uzupełnił referat ten p. wojewoda, wskutek czego uchwalono jednogłośnie nowy statut bez odczytania takowego.

Dziękując wszystkim zebranym za tak owocnie przeprowadzone obrady zamknął prezes p. Tomczyński zebranie hasłem „Czołem".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Najdr. Krwi Jezusa Teobalda.
Jutro: Nawiedzenie N. M. P., Ottona B.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca: godz. 20,27.

—o—

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 39, tel. 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica marszałka Focha 43, tel. 19-62.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w środę, jedyny występ znakomitej primadonny opery poznańskiej Zofji Żmigrod-Fedyczkowskiej w operze Offenbacha **„Opowieści Hoffmana".** Na widowni komplet.

Jutro wraca na afisz po przeszło miesięcznej przerwie przemiła operetka Vernay'a **„Trzech Muszkieterów".**

W piątek, po raz 4-ty, ostatnia zdobycz repertuaru kapitalna krotochwila Carpenter'a **„Kawaler Papa".**

—o—

Teatr Rewji „Uśmiech Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera wystawia w dalszym ciągu wspaniałą rewję **„A u nas tak".** Żeby ocenić tę rewję trzeba ją zobaczyć, trzeba zobaczyć to barwne widowisko, na którem publiczność śmieje się do łez ze świetnych kawałów, jakimi darzą widzów artyści na czele z Karolem Hanuszem i Serafiną Talarico. Program ten pozostaje na afiszu jeszcze tylko przez kilka dni. A zatem kto jeszcze nie widział „A u nas tak", niech śpieszy do „Uśmiechu Bydgoszczy". —Przedsprzedaż biletów w księgarni p. N. Gieryna, plac Teatralny 3.

—::—

Na marginesie.

Skoro już musi być redukcja urzędników, to niech przynajmniej będzie przeprowadzona rozsądnie i celowo, do czego poniżej kilka wytycznych.

W pierwszym rzędzie wskazaną jest rewizja gospodarki monopolowej, pochłaniającej nieproporcjonalnie wielką część dochodów swego resortu. Żadne prywatne przedsiębiorstwo nie wytrzymałoby takiej kalkulacji. Musiałoby mieć chyba te same przywileje handlowe, jakie posiadają monopole, dzięki czemu mogą prowadzić gospodarkę niefachową, rozrzutną i ociężało poruszającą się w dziedzinie, wymagającej szczególnej obrotności i giętkości.

Jak się tam wgóle gospodaruje, niech dla oświetlenia posłuży fakt, że niedawno jeden z monopoli wybudował dla siebie olbrzymią fabrykę na gruntach, nieposiadających koniecznej do ruchu fabrycznego wody. Gdy się w tem połapano, fabryka była już pod dachem. Co robić? I oto nowy kapitalny koncept. Sprowadzono z Niemiec sławnego „różdżkarza", który swoim instrumentem żyłę wodną miał wymacać. Różdżka jednak zawiodła arcykosztowne wiercenia nie dały rezultatu, i specjalista wodny, zgarnąwszy książęce honorarjum, odjechał skąd przyjechał. Skończyło się na założeniu wodociągu, którego źródło leży dość daleko. Co to wszystko kosztowało, ile pieniędzy wrzucono w błoto, można sobie łatwo wyobrazić!

Ale ta gospodarka monopolowa cieszy się szczególniejszymi względami naszego rządu. W przededniu redukcyj urzędniczych — jak donosi „I. K. C." — jednemu z kierowników monopolu przyznano i wypłacono zaraz 70.000 zł remuneracji! Remuneracja za gospodarkę jak z tą fabryką! Nic dziwnego, że na ostatnim wiecu urzędniczym w Warszawie aż wrzało i kipiało. Uczestnicy wiecu opowiadali tam sobie rzeczy, które trudno nawet powtarzać bez narażenia się na zarzut judzenia i podżegania opinji publicznej.

Jutro dalszy ciąg na ten temat.

—o—

Wielkie zebranie informacyjne
sfer gospodarczych okręgu nadnoteckiego

odbędzie się w piątek, dnia 3 lipca b. r. o godz. 20-tej w wielkiej sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 7.

Porządek obrad obejmuje referaty o położeniu gospodarczem, ustawodawstwie podatkowem oraz o kwestji polsko-gdańskiej.

Ze względu na ważność spraw objętych porządkiem obrad obecność szerszego ogółu zainteresowanych sfer bardzo pożądana.

Bójka o nieprzepisową jazdę.

Dnia 27 ub. m. w godzinach popołudnionych, na Zbożowym Rynku, powstała awantura, połączona z bijatyką, między szoferem taksówki, a jakimś rowerzystą. Powodem awantury było to, że rowerzysta, nie zważając na sygnały ostrzegawcze szofera, zjeżdżał z ulicy Wiatrakowej w tak szybkiem tempie, iż omało nie wpadł pod samochód, który szofer z trudem powstrzymał.

Po zaciętej bójce na pięści, obydwaj przeciwnicy, razeszli się, unosząc z sobą każdy jakieś ślady odbytej walki.

Wyniki gonitw IV. i V. dnia wyścigów konnych

w Kapuściskach Małych.

W niedzielę, 28 czerwca — w czwartym dniu wyścigów konnych — pogoda dopisała w całej pełni, to też publiczności dużo, tak pojazdami jak i pieszo zdążało na tor.

Gonitwom przewodził prezes radca K. Żychliński.

Pierwszą z płotami o nagrodę 2.000 zł wygrał og. Harriman pod p. A. Tuńskim, drugą ładnie przeszła Balsmina pod por. Rościszewskim, bijąc faworyta Grzybka Pierwszego pod por. Bobińskim.

Pamiątkowy żeton od Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego otrzymał pan A. Tuński.

Drugą płaską wygrał og. Boer pod j. Tobjaszem. Wyścig poprowadziła trochę za ostro z miejsca kl. Dziecina pod j. Lipowiczem i przegrała o ½ długości. Tot. 20 zł.

Trzecią płaską im. Fryderyka Jurjewicza wygrał faworyt og. Beduin Grona Oficerów 17 p. ułanów Wielkp. pod j. Kończalem.

Czwartą z przeszkodami na dystansie około 3.200 mtr., faworytka Rama II zawiodła, przyszła ostatnia; wygrała wyścig dowolnie **Intryga** pod j. Chomiczem. Karrara, pomimo, że prowadziła wyścig, przyszła druga. Total. płacił zł 18, 15 i 17 za 10 zł.

Piątą płaską wygrała Hegira pod j. Cherubinem, drugi Berggeist, pod j. Kończalem, a mógł wygrać wyścig.

Ostatnią gonitwę dnia t. zw. Military o nagrodę zł 3.000, na dystansie ok. 4.800 mtr. wygrał og. Zygfryd pod por. Bobińskim, drugi przybył og. Too Good pod kpt. Antropowem, kl. Kuwera, która prowadziła wyścig razem z Zygfrydem ,na zakręcie j. por. Rościszewski upadł i z powrotem dosiada konia, przybywajc do celownika jako trzeci. Tot. 25 zł.

* * *

W piątym dniu wyścigów konnych w Bydgoszczy, pomimo niepewnej pogody zgromadziło się na torze taksamo dużo publiczności co w niedzielę.

Rozegranych zostało 6 gonitw.

Pierwszą z płotami wygrała lekko Narzeczona pod chł. Wojtkowiakiem, Korea pomimo jazdy j. Chomicza drugą. Tot. 16 zł.

Drugą płaską przy udziale 6 koni, dosiadanych przez dobrych jeźdźców, **wygrał po ładnej walce na prostej og. Bachmat pod j.** Chomiczem. Zagadka pod j. Kończalem druga. Tot. 14 zł.

Pomimo, że dużo koni nie biegało, jednak gonitwy były nadzwyczaj interesujące.

Trzecią płaską wygrał po walce og. Majdan pod j. Lipowiczem, drugi wysyłany Bacarat pod j. Cherubinem. Tot. płacił zł 19 za 10 zł.

W czwartej z przeszkodami na dystansie ok. 3.600 mtr. spotkały się konie: Frasquita pod panem Tuńskim i Gini pod jeźdźcem Wojtkowiakiem. Ostatni raz Gini pobiła Frasquitę, to też gonitwa ta budziła specjalne zainteresowanie. Wygrała wyścig Frasquita pod p. Tuńskim. Gini druga; og. Magnat zakulał przed przeszkodą trybunową i nie skończył gonitwy. Tot. 14 zł.

Płaską sprzedażną przy udziale 5 koni wygrał dowolnie og. Juljusz por. Rybickiego, drugi Hyacent; og. Bambus pod j. Lipowiczem zawiódł. Przyszedł ostatni. Totalizator zapłacił za Juljusza zł 50 i 21, za Hyacenta zł 45 za 10 zł.

Ostatnią gonitwę z płotami wygrał Qartiermacher pod j. Chomiczem po walce o pół długości od Umizgi pod j. Kończalem. Tot. 17 zł.

Gonitwom w zastępstwie prezesa przewodniczył mjr. Mikulin.

VI. dzień wyścigów konnych w Kapuściskach Małych.

Szósty dzień wyścigów konnych z totalizatorem w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 2 lipca.

Rozegranych zostanie pięć gonitw: 3 płaskie, z tych jedna dla 2-latków, do której zapisano 6 koni, 1 z płotami i 1 z przeszkodami.

Koni zgłoszono więcej jak w dnie poprzednie i gonitwy zapowiadają się ciekawie.

Początek gonitw o godz. 16,30 — bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 2 lipca b. r.

Przeszkody — Dystans ok. 3.600 mtr, Nagroda 700 zł.

Intryga — D. Czcheidzego — N. N. Żupan — B. Pieczyńskiego — N. N.

Płaska — Dystans ok. 850 mtr. agroda 1.000 zł.

Dziewoja — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Doż — Gr. Ofic. 17 p. Ułanów — j. Cherubin. Hamond — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tucholka. Regen — L. Bukowieckiego — N. N. Delhi — Gr. Ofic. 17 p. Ułanów — j. Kończal. Jertum — L. Bukowieckiego — N. N.

Płaska - Dystans ok. 1.600 mtr. Nagroda 600 zł.

Nerv — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Cissa — Gr. Ofic. 1 7p. Ułanów — N. N. Berggeist — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Sternblume — Ign. hr. Mielżyńskiego — N. N. Gazda — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Czamara — L. J. bar. Kronenberga — chł. Rutkowski.

Płoty — Dystans ok. 2.400 mtr. Nagroda 600 zł.

Żupan — B. Pieczyńskiego — N. N. Jedynka — L. Bukowieckiego — j. Chomicz. Gazimur — D. Czcheidzego — N. N. Juljusz — T. Rybickiego — N. N. Darling III — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Dziw — G. Jaszwilego — N. N. Rama II — Z. Studzińskiego — N. N.

Płaska — Dystans ok. 1600 mtr. Nagroda 600 zł. Nagroda Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego.

Diana — G. Jaszwilego — N. N. Imbros — L. J. bar .Kronenberga — j. Tobjasz. Irena — G. Jaszwilego — N. N. Berggeist — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Danuta — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Cissa — Gr. Ofic. 17 p. Uł. — N. N. Ma Dolary — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Lea — L. Bukowieckiego — N. N. Juljusz — T. Rybickiego — j. Kończal. Garndenja — K. Różyckiego — j. Reif.

Rowerzysta dostał się pod samochód.

Dnia 27 ub. m., po południu na placu Poznańskim, u zbiegu ulic Szubińskiej i Seminaryjnej, jadący w szybkiem tempie na rowerze 27-letni Jan Cyra, zamieszkały przy ulicy Granicznej 7, skręcając nagle, dostał się pod samochód osobowy P. Z. 46121 kierowany przez właściciela Stanisława Moskala, zamieszkałego przy ulicy Pięknej 32. Rowerzysta odniósł lżejszy uraz cielesny i zniszczony mu został rower. Szczęściem, że kierowca zdołał dość wcześnie powstrzymać samochód, bo mogło być gorzej. Jak w dochodzeniach stwierdzono, winę ponosi poszkodowany, który zjeżdżał w zbyt szybkiem tempie z ul. Szubińskiej i przez własną nieuwagę podjechał pod nadjeżdżający samochód.

—o—

— **Ogród Teatralny** rozpoczyna cykl koncertów czwartkowych, w wykonaniu mistrzowskiej orkiestry D. O. K. VIII, 62 p. p. Wlkp. pod osobistą dyrekcją por. kapelm. Grabowskiego. — Wstęp wolny.

— **Kradzież zegara.** Do niezamkniętego biura firmy „Philips" zakradł się jakiś złodziej i skradł tam zegar stojący na postumencie gipsowym, wartości 32 zł, na szkodę p. Jana Reitziga, zamieszkałego przy ulicy Zamojskiego 22.

— **Kradzież roweru.** Dnia 26 bm., nieznany sprawca skradł p. Stanisławowi Walkowskiemu z Trzcińca, powiatu bydgoskiego, rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru przed gmachem szpitala Djakonisek. Rower przedstawiał wartość 200 zł.

— **Kradzież torebki z zawartością 100 zł.** Niema jednego targu, aby na nim nie dokonano kilku kradzieży i trzeba dobrze się tam mieć na baczności przed złodziejami. Dnia 27 bm. podczas targu na Starym Rynku, jakiś nieprzychwycony złodziejaszek skradł p. Walerji Witkowskiej torebkę damską, z zawartością 100 zł.

— **W komisarjacie IV. P. P.** przy ul. Wileńskiej znajdują się 1½ kg. nitów żelaznych różnej wielkości. Poszkodowani zechcą zgłosić się w kom. IV. P. P.

—::—

Podrzucone dziecko.

Dnia 28 ub. m., około godziny 23, lokatorzy domu przy ulicy Unji Lubelskiej 13 posłyszeli w pewnej chwili płacz dziecka, dochodzący ich z korytarza domu. Gdy zdziwieni wyszli z mieszkań na korytarz, ujrzeli leżące na podłodze owinięte w poduszeczkę dziecko, które zostało przez kogoś podrzucone. Dziecko było płci męskiej i liczyło około 4 tygodni życia. Powiadomione władze oddały dziecko do zakładu św. Florjana, a za matką wszczęły poszukiwania.

Przed regatami o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Wielka ilość zgłoszeń. Kto zwycięży: Bydgoszcz czy Poznań?

(Ż) Tegoroczne regaty międzyklubowe o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę 5 lipca br., zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Idealny, powiększony tor w Brdyujściu, pozwalający na swobodny start sześciu naraz łodzi i zapewniający każdej łodzi zupełnie równe warunki walki, wskutek stojącej wody, oto przyczyny, — dla których regaty bydgoskie cieszą się z roku na rok coraz większem zainteresowaniem wszystkich towarzystw wioślarskich i to zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Program regat niedzielnych przewiduje 20 biegów, w tem 5 biegów szkolnych. Do walki stanie 14 towarzystw. Zgłoszono dotychczas 52 osady. Punktem kulminacyjnym regat będą biegi eliminacyjne do wioślarskich mistrzostw Europy w Paryżu. Do biegów tych staną 3 czołowe towarzystwa wioślarskie, mianowicie Klub Wiślarski 1904 Poznań, Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz, i Towarzystwo Wioślarzy „Tryton" Poznań. Stołeczne kluby wioślarskie stronią nadal nie wiadomo z jakich przyczyn, od uczestnictwa w bydgoskich regatach międzyklubowych — co jest pożałowania godne.

W niektórych biegach, wobec zgłoszenia 5 i 6 osad, walka będzie bardzo zacięta, należy liczyć się z wielkiemi niespodziankami, gdyż wszystkie kluby przygotowały się bardzo intensywnie do regat. Najciekawszym biegiem będzie naturalnie bieg na ósemkach o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, do którego staną Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań i Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. Jedno i drugie towarzystwo zdobyło ufundowaną w roku 1927 przez dyr. Jackowskiego nagrodę wędrowną 2 razy, tak, że rok bieżący będzie decydującym, które z nich zdobędzie ją na stałe. Należy tylko życzyć, aby zarówno B. T. W., jak i „Gryf" mogły poszczycić się możliwie wielkiem i zasłużonem powodzeniem, broniąc dzielnie naszych barw miastowych.

Organem wykonawczym w dziedznie organizacji tegorocznych regat jest, jak zwykle — zasłużone Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, które nie szczędziło trudów, aby zawody w roku bieżącym wypadły znów imponująco. Wielkie kryte trybuny pozwalają tysiącom widzom, nawet w razie deszczu, swobodnie przyglądać się poszczególnym biegom.

W niedzielę 5 lipca br. cała sportowa Bydgoszcz wybierze się do Brydujścia. Początek regat o godz. 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Kawaler Papa.

Krotochwila w 4 aktach Edwarda Ch. Carpenter'a.

Rzecz ze środowiska angielskiego, coś na sezon ogórkowy. Od krotochwili nie żąda się zbyt wiele: ani nauki, ani morałów, ani głębokich przeżyć, ale poprostu rozrywki i śmiechu. Autor, nazywając swą sztukę krotochwilą, odrazu zakreślił jej charakter i jej pretensje.

A jednak nie brak tu i myśli głębszej, która występuje dość silnie zwłaszcza w akcie IV. Instynkt rodzinny i głos krwi przychodzi, acz późno, do głosu, boć jest on jednym z najdonioślejszych czynników naszego jestestwa; poruszył więc potężnie sir Basila Wintertona, chociaż zdawało się, że jak żył, tak i umrze skończonym egoistą, umiejącym tylko ssać najwyborowszy nektar życia, który daje wytworny ród, uroda i dostatek, bo ten musi być we wszystkich sztukach angielskich. Korzystał hojnie z usłużności gorących i pięknych serc niewieścich i we wszystkich częściach świata pozostawił ślady swej męskości. Dzieci swych nie zna i znać nie chce; sądzi, że, opatrzywszy w funty ich matki, spełnił wszystko, co do niego należało i teraz, nie zważając na ischias w prawem „kopytku", może spokojnie pić wisky i łowić w sezonie rybki w Szkocji. Lekarz domowy mówi mu razu pewnego o wartościach i przyjemnościach życia rodzinnego. Sir Basil, tak dla żartu, postanawia sprowadzić do swego zamku razem swe naturalne dzieci. Przyjeżdża z trzech części świata trójka hultajska: dwie panienki i jeden panicz, o różnych charakterach. Najrezolutniejsza, to Amerykaneczka Tony Flagg. Papa traktuje je zrazu jako bandę dzikusów. Ale niebawem zaczyna je kochać tem pierwszem, gorącem, głębokiem uczuciem świeżego ojca, mimo, że ponoć rzekomy syn nie jest prawdziwym jego synem. Sir Basil odmładza się, czuje się krzepki i odrodzony, a nawet ischias gdzieś zginął. Jest to niby babie lato w jego podeszłym wieku. Dzieci jednak chcą wyjeżdżać. Papa nie może pogodzić się z myślą rozłąki...

Akcji stosunkowo mało, sporo kawałów niewyszukanych, ale wesołych. Możnaby się spierać z autorem o sposób konstrukcji fabuły i o różne szczegóły. Materjał nadawałby się raczej do głębszego i poważniejszego ujęcia. Snać jednak autor chciał przemówić do widzów językiem krotochwili i na to niema rady.

Sztuka przygotowana starannie i oprawiona godnie; nie wszystkie jednak role obsadzone szczęśliwie, chociaż artyści wytężyli wszystkie siły, aby dać rzecz miłą i pociągającą, co się im też udało.

Na pierwsze miejsce wybił się p. Michułowicz w roli tytułowej i zarówno w masce, jak i w grze był wprost znakomity. Obok niego rej wodziła p. Żelichowska w roli rezolutnej Tony, porywając werwą i temperamentem. Całość godna widzenia.

St...yk.

Finałowe walki w Resursie Kupieckiej.

Wczoraj tłumy widzów, zapełniających ogród Resursy Kupieckiej, miały duże sensacje.

Po pierwsze specjalnie zebrana komisja **unieważniła poprzednią porażkę Sztekkera w walce z Jaago** i postanowiła wyznaczyć powtórne spotkanie odwetowe. (Nowy wabik kasowy!) Nadeszła depesza od słynnego na obu półkulach **kilkakrotnego mistrza świata Aleksandra Garkowienki,** który wzywa wszystkich finalistów turnieju bydgoskiego do walki.

Na wstępie **Saint Mars,** który już samem swem ukazaniem się na ringu budzi zwykle w sercach sportowców pomruk gniewu, wczoraj stał się ulubieńcem publiczności, a to dlatego, że miał za przeciwnika upartego, niekulturalnego i niesfornego **Jaago.** Francuz na szturchańce Jaago odpowiedział ze swej strony stosownemi kuksańcami. W 16 min. silny i rutynowany Jaago rzucił Saint Marsa na łopatki.

Prusak **Kornatz** w walce ze **Sztekkerem** nie mógł powstrzymać się od zwykłych swych wybryków, które zresztą Sztekker poskromił tak energicznie, iż nie szczędząc niemieckiemu atlecie bolesnych odparowań, rzucił go w pewnym momencie w kulisy. W 14 min. Sztekker contratakiem z nelsona powalił Prusaka na obie łopatki.

Kulminacyjne spotkanie **Pineckiego** z człowiekiem ze stali — **Martynoffem** skupiło uwagę publiczności. Walka była szczególnie zacięta, przyczem Wielkopolanin zdenerwowany ekscesami wicemistrza tak mu dał, że ząb wyskoczył Martynoffowi. W 9 min. **Martynoff,** obezwładniony i wyczerpany nelsonem Polaka, **trzykrotnem uderzeniem dłonią o dywan poddał się.** Pineckiemu zgotowano owację.

Debiutujący Niemiec **Luppa** już w pierwszej swej walce ogromnie naraził się publiczności. Po brutalnej walce, Luppa, przypominający systemem swej walki Willinga, w 14 min. pokonał **Stibora.** Zapaśnicy Stibor i Sasorski wycofali się z turnieju.

Dzisiejszy dzień zapowiada się sensacyjnie ze względu na walkę rewanżową **Jaago — Pinecki** i spotkanie **Sztekkera z Martynoffem,** który na turnieju budapeszteńskim zacięcie walczył z naszym reprezentantem, usiłując wydrzeć mu mistrzostwo świata. Przybyły instruktor łotewskiej policji **Krumin** walczy z **Wajnurą. Luppa** ze **Szczerbińskim,** a **Steinke** z **Saint Marsem.** Wszystkie walki, dla wyeliminowania kandydatów do nagród — decydujące.

Nieszczęśliwa wyprawa po szczęście

Wiara w gusła nigdy jeszcze nikomu na dobre nie wyszła, którą to prawdę stwierdziła również na sobie p. Marjanna K., właścicielka małego domku przy ulicy Toruńskiej.

Pani Marjanna ślepo wierzyła opowiadaniom, że kto posiędzie kwiat paproci zakwitającej o północy w wigilję św Jana, tego przez całe życie szczęście nie opuści.

Aby więc zdobyć ten szczęśliwy kwiat, p. Marjanna, zakradła się w noc św. Jańską do ogrodu pewnego obywatela, w którym jak już poprzednio sprawdziła, znajdowała się paproć. Usiadła cichutko nad szczęściodajną rośliną, zapatrzona w nią nietylko oczyma, ale całą duszą, oczekując chwili, ukazania się kwiatu.

Mijał jednak kwadrans za kwadransem a kwiat się jakoś nie ukazywał. Natomiast wyłoniła się z nocnych cieni postać jakiegoś rosłego mężczyzny, kierującego swe kroki wprost ku pani Marjannie.

Kobieta struchlała na ten widok, gdyż przyszła jej myśl, co sobie o niej pomyśli ów mężczyna, zastawszy ją o tej porze w cudzym ogrodzie. Bez namysłu więc, zerwała się z miejsca i poczęła uciekać, narażając się przez to na fatalne skutki. Mężczyzna bowiem, którym był właściciel ogrodu, widząc, uciekającą i będąc przekonanym, że to jakaś złodziejka przyszła kraść warzywa, spuścił ze smyczy psa wilczura, którego miał przy sobie, szczując nim uciekającą.

Pies dopędziwszy panią Marjannę rzucił się na nią kąsając zajadle. Biedna kobieta poczęła w niebogłosy krzyczeć i wzywać ratunku, pies bowiem pastwił się niemiłosiernie nad nią, zagłębając zęby w jej pulchne ciało. Dopiero gdy nadbiegł właściciel, odwołał zajadłego psa, wyswabadzając biedną panią Marjannę z tych bolesnych opresji.

Nieszczęśliwa kobieta pokaleczona w poszarpanej odzieży, drżąca ze strachu, wyglądała, jak Łazarz w spódnicy. Szczęściem, że właściciel znał panią Marjannę, więc sprawa szybko się wyjaśniła. Zabrał sponiewieraną kobietę do swego mieszkania gdzie żona i córki zajęły się nią, opatrując okaleczałe miejsca i uspakajając zdenerwowaną.

Musiała ona jednak przeleżeć kilka dni w łóżku, zanim przyszła do siebie, po tej nieszczęśliwej wyprawie po szczęście.

— **Stary Frącek** jeszcze żyje — jeszcze go deska grobowa nie kryje; — Frącek był, jest i zostanie Frąckiem — bo służył już niejednym dobrym przekąskiem. — Bo kto Frącka z pod „Dzwonu" zna — ten wie że tam dobre potrawy ma. — Więc pod „Dzwon" pośpieszajcie — o starym Frącku nie zapominajcie! — Kto się chce przekonać o tak niskiej cenie — proszę więc przeczytać dzisiaj ogłoszenie.

— **Podziękowanie.** Personel Banku Bydgoskiego złożył z okazji imienin p. dyrektora Drewka **20,— zł** dla biednych na Bielawkach za co serdeczne „Bóg zapłać" składają Panie Miłosierdzia parafji św. Wincentego a Paulo.

— **Znowu kradzież roweru.** Dnia 26 bm. w godzinach południowych, p. Franciszek Wyrwicki, zamieszkały przy ul. Kijowskiej 10, pozostawił na chwilę przed starostwem powiatowem, przy ul. Słowackiego, rower męski, wartości 100 zł, który mu nieznany jakiś złodziej skradł.

— **Usiłowane włamanie.** Do składu obuwia Borucha Berlinera przy Wełnianym Rynku 4 usiłowali włamać się w nocy jacyś nieznani osobnicy, próbując otworzyć drzwi zapomocą wytrycha. Przy „robocie" tej zostali jednak przez kogoś spłoszeni i zbiegli.

— **Rzeczy do odebrania.** Na Posterunku Policji Państw. w Wałdowie pow. Świecie znajduj się następujące przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży, do których właściciela dotychczas nie zdołano ustalić: 2 powłoki płócienne, 1 mała powłoczka biała płócienna z monogramem B. Kl., 1 prześcieradło białe płócienne z pisaną literą St. II, 2 koszule wierzchnie jedwabne z monogramem J. B., 1 koszula jedwabna nocna z monogramem J. B., 1 płaszcz męski letni koloru szarego z paskiem w tyle z ciemnozieloną satynową podszewką, 1 spodnie z kamizelką czarne smokingowe, 1 kamizelka w siwe szare kratki. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w wyżej wymienionym Posterunku P. P. w celu rozpoznania rzeczy.

Z życia Chrz. Dem. w Bydgoszczy.

Piękny rozwój stronnictwa na Czyżkówku.

W niedzielę dnia 28 czerwca br. o godz. 11,30 odbyło się w sali p. Glapy przy ulicy Grunwaldzkiej zebranie Koła Ch. D. na Czyżkówku. Koło to istnieje zaledwie od kilku miesięcy, rozwija się niezwykle pomyślnie i posiada obecnie już kilkudziesięciu członków. Ostatnie zebranie zagaił przy licznym udziale członków i gości ruchliwy prezes Koła p. **Szymański.** Referat wygłosił redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. **E. Bigoński.** Prelegent rozwinął przed słuchaczami obraz stosunków międzynarodowych. W sposób bardzo dostępny scharakteryzował przedewszystkiem **politykę Niemiec, która pracuje w kierunku zniesienia zobowiązań, wynikających z Traktatu Wersalskiego,** i te dążenia swoje stopniowo urzeczywistnia. Wkońcu doszedł mówca do wniosku, że **powodzenie polityki niemieckiej wytwarza dla Polski wyraźne i poważne niebezpieczeństwo.** Nie można się bowiem łudzić, że **rewizjonistyczna polityka Niemiec nie ogranicza się jedynie do zniesienia zobowiązań natury finansowej, ale obejmuje także sprawy terytorjalne.** Wśród nich **sprawa naszych granic zachodnich stoi w pierwszym ogniu.** Ten układ stosunków międzynarodowych stawia polityce Polski wielkie zadania. **Musimy stworzyć się, która będzie w stanie skutecznie przeciwstawić się wszelkim wrogim zakusom.** Niestety nasze stosunki wewnętrzno-polityczne i gospodarcze świadczą o zupełnem zapoznaniu względnie zlekceważeniu tej konieczności. Tu nakreślił referent obraz nieznośnej i strasznie szkodliwej atmosfery wytworzonej najrozmaitszemi plotkami, a mogącej doprowadzić do **katastrofy,** jeżeli sanacja, która rządzi krajem niepodzielnie, nie zrozumie konieczności zmiany systemu rządzenia.

Referatu wysłuchano z żywem zainteresowaniem. W dyskusji zabierali głos pp. **Zacharjasz, Juryś i Ślusarek,** którzy poparli stanowisko referenta.

W wolnych głosach poruszono cały **szereg spraw natury gospodarczej i lokalnej.** Zebranie, świadczące o pięknym rozwoju Chrz. Demokracji na Czyżkówku, zamknął prezes Szymański po 3-godzinnych obradach hasłem: Cześć Ojczyźnie!

Zapasy.

Zkolei mnie też przypadło zadanie — Z walk zapaśniczych pisać sprawozdanie. Posłuszny zaraz biorę się do pióra:

Widziałem tedy, jak dziki Wajnura Krausego „kluczem" dusił do podłogi. Słyszałem, jak się oburzał tłum mnogi — Jak znów walono niezliczone brawa — Gdy się pokazał Sztekker, siła — sława. Ten ci Stibora przyparł k'ziemi ślicznie! Wołano: — Walczy pięknie! homerycznie! Godzien — jak Achill mieć swego poetę! — To mi do rymów wzbudziło podnietę. Niemniej Pindara godni są też strofy Szczerbińscy, Steinke, Jaago, Martynoffy, Fehringer, Saint Mars, Poshoff et cetera... — Lepiej każdego macie kawalera — Niż ja — Wyliczyć zadługoby było. Szczególnie, że mi coś się pokręciło.

Kiedy radując się z atletów chluby — Łyknąłem czystej... i takowej śruby — Się nabawiłem, żem pomięszał fakta, — Na oczy jakby spadła katarakta — Gdyż miast Kornatza tudzież Sasorskiego — Ujrzałem Stomy bój i Wołowskiego. Potem dziwniejsze wciąż widziałem pary: Ciupek z Brzezińskim brali się za bary. — Gieryn z Bażańskim w prochu się tarzali. — May z Koczorowskim w gotowości stali — A jako Kroton wojował z Ursusem — Tak bojar z persem: Borys wraz z Cyrusem. — W następnej walce strasznie zapasani — Skakali ku sobie Winterfeld — Urbani. Spostrzegłem również w zapaśniczym boju — Dwóch Sienkiewiczów: z „Orła" i „Savoyu". Potem Zaleski — Curtius jak w Genewie — Stali naprzeciw nieugięci w gniewie.

Nawet płeć słaba: z jednej strony dziarska Batycka stąpa, contra niej Smosarska. Dalej z Biernackim Liebermann się mierzył. — Nim się bój skończył, któryś z nich dwóch nie żył — Lecz nie wiem, który, gdyż z powodu tłoku — Niewiele dało mi się widzieć z boku.

Śliwiński wzywał też w bój Chmielarskiego — Lecz ten łagodził: — „Daj pokój, kolego! Fe! Nie uchodzi! Wszak my nie apasze! Zalim ci kiedy zdradnie właził w kaszę?" Wkońcu Sękowski wniósł maczugę sporą — Wszedł na arenę i groził doktorom. — Co wówczas było, nazwałbym to piekłem. — Tłum z strachu w nogi i ja też uciekłem.

L. di Casaniente.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 2 LIPCA.

POZNAŃ. 13.05—14: Koncert gramofonowy. 14—14.15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 19—20.30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.30—21.30: Koncert wieczorny. 21.30—22: Audycja wokalna.

WARSZAWA-RASZYN. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50: Komunikat gospodarczy. 16: Muzyka z płyt gramofonowych. 18: Koncert solistów. 19: Rozmaitości. 19.20: Giełda rolnicza. 19.50—23.15: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Halka" Stanisława Moniuszki. (Transm. na wszystkie stacje R. P.) 23.30—24: Muzyka lekka i taneczna.

Przyjazd dzieci polskich z Niemiec.

W sobotę, dnia 4 lipca przyjadą do kraju dzieci polskie z Niemiec na kolonje zbiorowe Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech oraz do krewnych. Przyjazd nastąpi przez następujące punkty graniczne: Zbąszyń Miasteczko, Jamno, Tczew i Jamielnik. Na kolonjach zbiorowych ulokuje się 946 dzieci, wysyłając je na teren województwa poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego, kieleckiego, białostockiego i lubelskiego.

Razem z dziećmi na kolonje zbiorowe przyjadą również dzieci polskie z Niemiec do krewnych. Przyjadą one przeważnie tzw. transportem berlińskim dnia 4 lipca o godz. 4 47 z Poznania. Stąd wyśle się je pod opieką specjalnego konwoju na miejsca przeznaczenia.

Prócz tego przyjadą również do krewnych dzieci z Lipska, których przyjazd do Poznania nastąpi w tym samym dniu w godzinach południowych.

Zwraca się uwagę krewnych, do których dzieci z Niemiec mają przyjechać na wakacje, że bilety, które daje się dzieciom bezpłatnie, obowiązują jedynie na kolejach szerokotorowych. Z tej racji krewni winni oczekiwać dzieci na ostatniej stacji szerokotorowej.

— **Czyj kapelusz?** Na posterunku policji państwowej Bydgoszcz-miasto w Kapuściskach Małych znajduje się kapelusz filcowy, koloru siwego, z ciemno-bronzową wstążką, który został znaleziony dnia 28 bm. na torze wyścigów konnych w Kapuściskach Małych. Poszkodowany może go odebrać w wymienionym posterunku w godzinach urzędowych.

Związek Urzędników Kolejowych koło Nowawieś Wielka.

Dnia 21 czerwca br. odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Urzędników Kolejowych koła Nowawieś Wielka.

Zebranie zagaił p. Kluczyński, prezes koła III w Bydgoszczy, witając przybyłych członków oraz prezesa zarządu okręgowego. Przybyły prezes zarządu okręgowego zapoznał zebranych z programem związku. Następnie wygłosił referat z doby obecnej, a w szczególności omawiał projekty nowej ustawy uposażeniowej, emerytalnej i pragmatyki służbowej.

W dalszym ciągu poruszył różne niedomagania, panujące dotychczas na przejętej linji dyrekcji poznańskiej, mianowicie o współczynnikach pracy i podziałach służby.

Przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano pp.: Skrzydlewskiego Franciszka - prezesem, Konowalczyka Walentego - jako sekretarza, Graczyka Władysława - zastępcą sekretarza, Dobrzyńskiego Michała - skarbnikiem. Jako mężów zaufania pp.: Graczyka Kazimierza - Nowawieś Wielka, Hemerlinga - Jaksise, Kujawę - Brzoza, Waltera - Trzciniec.

Podpalacz przed sądem.

W celach zysku podpalił własne zabudowania, za co sąd wymierzył mu karę trzech lat ciężkiego więzienia.

Podpalenie własnych budynków, w celu otrzymania wysokiej premji asekuracyjnej, nie jest rzadkością. To też sądy energicznie walczą z tą plagą wymierzając zbrodniarzom wysokie kary, które powinne być przestrogą dla innych, skłonnych do tych czynów.

Za taką właśnie zbrodnię podpalenia odpowiadał przed trybunałem karnym tutejszego sądu okręgowego, 47-letni Ludwik Katafiasz, rolnik urodz. w Dochanowie, powiat Żnin, a zamieszkały w Młodocinie, powiatu szubińskiego.

Oskarżony, w nocy z 24 na 25 stycznia 1931 r. w Młodocinie umyślnie podpalił własny chlew, skutkiem czego spaliły się dwa jego chlewy, trzy szopy i stodoła. Następnie pożar przeniósł się na sąsiednie zagrody gospodarzy Sulińskiego i Drzewieczaka, które również uległy spaleniu.

Gdy oskarżony stojąc wraz ze swą rodziną na podwórzu, zauważył, że ogień z palącego się chlewa, nie przenosi się na inne jego budynki pospieszył na strych drugiego swego chlewa i podpalił tam, znajdującą się na strychu słomę, w następstwie czego, wkrótce drugi chlew stanął w płomieniach, a wiatr przeniósł ogień na dalsze zabudowania oskarżonego i sąsiadów.

Oskarżony ubezpieczył się wysoko, gdyż będąc w krytycznem materjalnem położeniu z powodu nadmiernych długów, chciał przez wysokie odszkodowanie za spalone budynki, które były w złym stanie stan swój materjalny naprawić.

Po przeprowadzonej rozprawie, wice-prokurator, p. Turasiewicz domagał się dla oskarżonego 10 lat ciężkiego więzienia.

Sąd, uznając winę oskarżonego za udowodnioną, wymierzył mu karę **trzech lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw honorowych przez lat 5,** nakładając przytem na niego koszta przeprowadzonej rozprawy.

Sądowi przewodniczył p. sędzia Wojtynowski, w asyście sędziów p. Zwierzyńskiego i p. Baryczy.

Coraz to „lepsi kombinatorzy".

W Bydgoszczy pojawiło się znowu dwóch nowych kombinatorów, którzy, wynająwszy sobie przy ulicy Cieszkowskiego mieszkanie. urządzili w niem coś nakształt biura ogłaszając, że są przedstawicielami Ban'- Oszczędnościowo-Kredytowego w Poznaniu i udzielają urzędnikom-państwowym pożyczek.

Zgłaszającym się obiecywano „pewną" pożyczkę z warunkiem, że się wpiszą na członków, wpłacając 100 zł jako udział członkowski i 15 zł wpisowego. Biedni kandydaci do długoterminowych pożyczek. starali się gdzie mogli o zdobycie pieniędzy na udział w nadziei, że po wpłaceniu zaraz pożyczkę dostaną. Tymczasem czas upływał, a o pożyczce nic jakoś słychać nie było.

Zwrócono się więc z zapytaniem do Banku Oszczędnościowo-Kredytowego w Poznaniu, który odpowiedział, że w Bydgoszczy nie ma żadnych swoich przedstawicieli, a podający się za takowych osobnicy, działają samowolnie, bez upoważnienia banku.

Wobec tego zwrócono się do władz które zainteresowały się bliżej całą tą sprawą.

Nazwiska osobników, narazie trzymane są w tajemnicy.

Sąd apelacyjny w Poznaniu zatwierdził

wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy w sprawie Deutschtumsbundu.

Poznań, 1. 7. (PAT.) Sąd apelacyjny **zatwierdził w całości wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, uznającego winę podsądnych i skazującego ich na karę więzienia od 3—6 miesięcy.** Obrona zapowiedziała wniesienie kasacji.

Poznań, 1. 7. (PAT.) W dniu dzisiejszym tj. 1 lipca ustanie w Poznaniu wszelki ruch autobusowy.

—o—

ZE SPORTU.

Dirt-Track na nowym torze żużlowym.

Klub Motocyklistów Bydgoszcz urządza w nadchodzącą niedzielę, 5 lipca o godz. 15 na nowym torze żużlowym Stadjonu Miejskiego tradycyjny dirt-track. Jak się dowiadujemy, wpłynęło dotychczas 20 zgłoszeń najwybitniejszych motocyklistów Wielkopolski i Pomorza. Między innymi startować będzie Paweł Sikorski, ofiara strasznej katastrofy motocyklowej, w której, jak sobie przypominają Czytelnicy, śmierć poniósł ś. p. Bunn Helmuth. Start Sikorskiego który mimo nieszczęśliwego wypadku motocyklowego nie wycofał się z życia sportowego, zasługuje na pełne uznanie.

T. S. Olympja — Sokół I.

W niedzielę 5 lipca br. o godz. 18,30 na Stadjonie Miejskim odbędą się wielkie zawody piłki nożnej o mistrzostwo Pomorza klasy A, rozegrane pomiędzy klubami sportowemi T. S. Olympja — O. P. N. Sokół Bydgoszcz I.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu podwójny program: **„Pod maską bandyty"** i **„Tajemniczy klub".**

KRISTAL wyświetla dziś jeszcze raz, lecz nieodwołalnie ostatni, dźwiękowiec o wielkim stylu, który pozostawiono na żądanie publiczności, która z różnych względów nie mogła zobaczyć tego pięknego dzieła filmowego p. t.: **„Pieśń Kozaków Dońskich"** w świetnej obsadzie znakomitych artystów. Z ekranu usłyszymy wiele pieśni i oryginalną muzykę. Nadprogram: wesoła groteska dźwiękowa.

MARYSIEŃKA daje dziś i codziennie pełen czaru, wspaniałych scen z życia dawnej Rosji dramat p. t. **„Ostatni walc"** z udziałem tak słynnych artystów, jak Willy Fritsch, Susy Vernon i Schletow. Obraz ten cieszył się wszędzie powodzeniem w wersji dźwiękowej i niemej, gdyż jednakie potężne wrażenie na widzu wywiera. Nadprogram: komedja p. t. „Kawaler białego goździka".

NOWOŚCI. **„Dziewczę z Montparnassu"**, dramat dźwiękowy, okazał się bardzo ciekawym filmem, realizacja którego pochłonęła kolosalną sumę. Film bogaty w epizody, doprawdy imponujący. Widać pomysłowość reżysera w stworzeniu fragmentów, które wywołują prawdziwy zachwyt. Film wywiera przemiłe wrażenie.

HUMOR i SATYRA.

Całe szczęście.



— Panie doktorze! Ja gram na ustnej harmonijce i oto przed chwilą połknąłem instrument!

— Dziękuj pan Bogu, że nie grałeś na fortepianie!

Iskierki „Muchy".

Dla komara jest jaskółka sroższym wrogiem od lwa.

* * *

Niejeden udaje Encyklopedję, a zajrzeć mu do mózgu — jest tylko Kurjerkiem.

* * *

Polacy nienawidzą śpiewów zbiorowych — każdy chce śpiewać solo i to główną partję.

Z ruchu towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 2 lipca w hotelu Lengninga punktualnie o godz. 8,30. Ważne sprawy (regaty itp.). Liczne przybycie konieczne.

Związek Pracowników Kolejowych etatowych, nieetatowych i wdów P. K. P. w Bydgoszczy. Walne zebranie 3 bm. o godz. 10 w Kasynie Kolejowem, Zygmunta Augusta 10.

Zarząd Sodalicji Pań przypomina swoim członkiniom chrześcijański obowiązek oddania ostatniej posługi zmarłej sodalisce Rozalji Domagalskiej. Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godz. 5 z domu przy ul. Gdańskiej 161 na cmentarz fary.

S. M. P. „Brzask". Dziś w środę o godz. 19,30 zebranie plenarne.

Baczność, Inwalidzi! Przyszłe zebranie plenarne tut. Okr. Koła Związku Inwal. Woj. R. P. w czwartek 2 bm. o godz. 18-ej w sali „Pod Lwem". Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

S. M. P. „Promyk". Przechadzka oddziału starszego w środę 1 bm. o godz. 19. Zebranie zarządu oddz. starsz. w piątek o godz. 19 w biurze parafjalnem.

Związek Młodych Drogerzystów - obwód pomorski. Zebranie plenarne w czwartek 2 bm. w restauracji „Pod Lwem". Początek punktualnie o godz. 20.

Oddział kolarzy Sokoła V. Dziś, w środę o godz. 19,30 zebranie plenarne oddziału w restauracji „Pod Lwem" przy ul. Marsz. Focha.

Kol. Grupa Powst. Narod. R. P. z 1918-19 r. w Bydgoszczy. Zbiórka wszystkich członków grupy dziś 1 bm. o godz. 16,45 na moście przy ekspedycji towarowej celem oddania ostatniej posługi ś. p. Anieli Kończakowej, żonie preze sa okręgowego związku. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza par. Serca Jezusowego.

S. M. P. „Gwiazda". Dzisiaj trening lekkoatletyczny na boisku im. Świtały. Jutro plenarne zebranie nie odbędzie się.

Związek Podoficerów Rezerwy - koło Bydgoszcz. Miesięczne zebranie 1 bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem".

Tow. Kupców-Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do piątku, dnia 3. 7. godz. 13. (14033

Związek Inwalidów Cywilnych - koło Bydgoszcz zwołuje swe półroczne zebranie na 2-go lipca o godz. 18 do sali p. Mellera, Pl. Piastowski 2. Porządek obrad jest bardzo ważny

Zebranie Konferencji Męskiej św. Wincentego á Paulo parafji farnej dziś w środę o g. 20 w salce Domu Katolickiego.

Tow. Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Jachcice. Półroczne walne zebranie w czwartek 9 bm., a nie jutro 2 bm.

S. M. P. „Wiosna". Zebranie plenarne w środę 1 bm. o godz. 20 w salce.

Zw. Tow. Pomocników Fryzjerskich Z. Z. R. P. - filja Bydgoszcz. Zebranie ogólne w czwartek 2 bm. o godz. 20,15 u p. Mellera, Plac Piastowski.

Sokół I. W związku z urządzeniem kwesty podczas **„Tygodnia Sokoła"** prosimy wszystkich druhów ćwiczących o przybycie w piątek 5 bm. na ćwiczenia przy ul. Kordeckiego. Przypominamy członkom, by zaopatrzyli się w nowe legitymacje i w tym celu należy złożyć na ręce d-ha skarbnika Grajnerta (Zduny 5) wzgl. u naczelnika swoją fotografję.

Sokół Bydgoszcz IV. Bielawy. Plenarne zebranie w środę 1 bm. o godz. 19,30 w sali posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zacisze 7.

Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Zebranie miesięczne 2 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 6. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	26,00— 26,25
Pszenica	27,00— 27,50
Jęczmień przemiałowy	26,50— 27,50
Owies pastewny	28,00— 29,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	40,00— 41,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	44,00— 47.00
Otręby żytnie	15,50— 16,50
Otręby pszenne	13,50— 14,50
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 30 czerwca 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

6-proc. poż. dol.	074,00 000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—117,50
Lilpop	000,00—017,50
Starachowice	000,00—008,50

Tendencja: słabsza

Bank Polski płacił w dniu 1 lipca za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
franki szwajcarskie	171,99
funty szterlingów	43,22½
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	210,95
guldeny gdańskie	172,81
szylingi austrjackie	124,85
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,33

Stan wody w Wiśle z dnia 1. bm.: Zawichost + 1.22, Warszawa 82, Toruń 25, Fordon 31, Chełmno 14, Grudziądz 32, Korzeniewo 62, Piekło — 24, Tczew — 49, Einlage + 2.36, Schievenhorst 2.58.

Uchwała. W sprawie nadzoru sądowego nad majątkiem kupca Władysława Nowka, właściciela składu art. męskich i towarów krótkich w Świeciu, zarządza się odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące t. j. do dnia 6 października 1931 r. (14078
Świecie, dnia 25 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 bm. o godz. 10-tej sprzedam za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy **Hartwig** ulica **Dworcowa 72**

6 dużych szali damskich, bibrety, foki, krety, oposy ameryk., 10 palt damskich, nudrety, soboletki, cielaki, turze, źrebce, pieścianiki, kózki i inne, żakiet karakułowy, 15 blamów różnej jakości, 6 obrusów na stół, 30 ręczników, 12 podszew., 20 prześcieradeł, 20 koszul męsk. wierzch. i 6 p. kales.
14101) **Kucharz,** kom. sądowy.

Przetarg
przymusowy. Dnia 2. 7. 31. o godz. 4 po poł. sprzedam przy ul. Wrocławskiej 8, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: ławkę stolarską kompletną. Klóskowski, kom. sądowy. (14083

POLECENIA

Maliny (7570
truskawki świeże dostarczamy w każdej ilości. Kwiaciarnia, Dworcowa 73

Rowery (14050
wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 69.

Wózki
dziecięce najnowsze modele sprzedaje półdarmo Gdańska 69. (14048

SPRZEDAŻE

Skład
rowerów odstąpię tanio, lub przyjmę osobę (kaucja) do prowadzenia. Adres wskaże Dzien. (14052

Dom (7573
piętrowy, ogród, 17.000. Nowakowski, Dworcowa 60

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 69, Kołecki. (14051

Korzystnie
na sprzedaż jadalnia dębowa, sypialnia, kuchnia, dywan i inne urządzenia domowe. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (14095

Korzystnie
sprzedam duże lustro, komodę i inne meble. Poniatowskiego 1, m. 7. (7568

Sprzedam (7586
tanio luksusową kamienicę w centrum na dogodnych warunkach. Adres: Gdańska 31-51 mieszk. 6.

Sklep
papieru - zabawek, przedwojenny, dobrze prosperujący, z mieszkaniem wypadkowosprzedam. Dziennik „Empe". (14091

Piekarnia
w dużej kościelnej wsi, koń i wóz piekarski, z całem zabudowaniem gospodarczem natychmiast do objęcia. Cena podług ugody. Zgłoszenia Fordońska 6, Bydgoszcz. (14067

KUPNA

Dom (13070
z ogrodem wprost od gospodarza kupię. wpłata 12 tys. zł. Szczegółowe oferty pod „Dom 30" do Dzien. Bydg.

Kupię
dobry używany samochód ciężarowy. Of. upraszam pod „680" filja. (7575

Kupię
mały dom z składem, miasteczko lub wieś kościelna, wpłaty 7—10.000, okolica Bydgoszcz. Oferty „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55,400". (14074

POSADY WOLNE

Służąca
z samodzielnem gotowaniem i prowadzeniem domu u samodzielnego pana na wsi, potrzebna zaraz. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. B." (14085

Pierwszorzędna
kucharka mówiąca po niemiecku, która się może wykazać dobremi referencjami, do kuchni pałacowej potrzebna zaraz. Pensja miesięczna zł 150. Zgł. do Zarządu Majętności Ostromecko, pow. Chełmno. (14075

30 złotych (14089
dziennie zarobku może osiągnąć 2 panów wymownych, solidnych, przez propagandę artykułu bezkonkurencyjnego, potrzebnego w każdej rodzinie. Panowie, którzy już podróżowali, mają pierwszeństwo. Zgłosz. w Bydgoszczy, Dworcowa 80, parter, od 10—12 i 3—5.

Służąca
młodsza do wszystkich prac domowych potrzebna. Marcinkowska, ul. Poniatowskiego 1. (14094

Ucznia
z 6 klas gimnazjal., poważnych rodziców przyjmie Drogerja Minerwa, Śniadeckich 42. (7591

Poważne
przedsiębiorstwo poszukuje inteligentnych i wymownych pań do lekkiego podróżowania na wysoki zarobek i stałą posadę. Zgłoszenia z dokumentami w czwartek od 10—12 i 3—6 Hotel Metropol, Dworcowa 33, pokój 2. (14090

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
pierwszorzędny deserant poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Aleks. Barke, Bydgoszcz, Sienkiewicza 20. (7587

DZIERŻAWY

Ubikacja
na warsztat lub składnicę do wynajęcia zaraz. Jackowskiego 2. Administrator. (14079

Skład
z przyległym pokojem do wydzierżawienia zaraz. Jezuicka 17. (14053

Poszukuję
dzierżawy 150—300 mórg dobrej ziemi. Oferty do filji Dz. pod „Dobra". (7572

MIESZKANIA

Mieszkanie (7581
2 pokoje, kuchnię odda gospodarz, Promenada 14.

Mieszkania
3 — 4 pokojowe, komfort, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (7580

Nieszkanie
4 pokojowe wprost od gospodarza. Adres wskaże filja Dzien. (7588

Mieszkania
3—6 pokoj. komf. centralnem ogrzewaniem wydzierżawię. Telefon 728, Długa 40. (14049

POKOJE

2 pokoje
na biuro, osobne wejście, I piętro, centrum miasta. Oferty „6" filja. (7583

Pokój
dla pani wynajmę wśródmieściu. Wiadomość filja Dziennika. (7589

Umeblowany
pokój do wynajęcia zaraz. Sienkiewicza 45, m. 3. (7579

Umeblowany
pokój. Ossolińskich 9, II prawo. (14096

Pokój
do wynajęcia. Plac Piastowski 2, III. (7584

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Emila Warmińskiego 15, m. 1. (7569

Pokój
umebl. Świętojańska 21, m. 7. (7594

Pokój
z osobnem wejściem. Pomorska 22/23 II. pr. (7590

Pokój
z niekrępującem wejściem zaraz wynajmę. Cieszkowzkiego 14, m. 9. (7576

Pokój
ładny osobne wejście dla pana. Pomorska 58, I. (7574

Pokój
ładny, słoneczny, osobne wejście. Świętojańska 22, mieszk. 4. (7592

Pokój
na biuro. Pomorska 3, parter. (7582

Pokój
elegancki. Pomorska 3, parter. 7578

Pokój
dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Znaniecka, Błonia 22a. (14037

Pokój
do wynajęcia. Jezuicka 13, Wojciechowski. (7585

Pokój
Cieszkowskiego 4, I. (7595

Pokój
wydzierżawię. Śniadeckich 42, m. 6. (14088

Pokój
umeblowany. Podgórna 11, Pehałek. 14084

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Garbary 11, m. 2. (14036

Pokój
Ugory 11, II pr. (14043

Pokój
umebl. z kuchnią bezdziet. małżeństwu. Jackowskiego 21, m. 4. (14035

Umeblowany
pokój niekrępujący. Podgórna 25, z ogrodu. (14065

RÓŻNE

Zgubioną
dnia 29. 6. br. legitymacją kolejową na nazwisko Jakubowski Tadeusz unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie Marszałka Focha 43, (cukiernia) za wynagrodzeniem. 14081

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 lipca br. o godz. 10 sprzedam za natychmiastową zapłatą na składnicy firmy Hartwig, ul. Dworcowa 72 (14102

1 komodę, stół, lustro małe, 3 krzesła, 1 łóżko, lampę elektryczną na biurko, kuchenny stół.

Kucharz, kom. sądowy.

POLECENIA

Naczynia
kuchenne wszelkiego rodzaju, hurtownie i detalicznie poleca Hurtownia, Kościuszki 13. (13883

Spieszcie się!
Czas wyprzedaży krótki a ceny niskie na wszelkie okulary, aparaty fotograficzne i przybory do tychże, termometry, barometry, mikroskopy, przybory rysunkowe i 1000 innych artykułów. St. Zakaszewski, Centrala Optyczna, Gdańska 9. 13600

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
darmo odsyła f-a Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Wielki wybór. Całe komplety. Pojedyńcze sztuki. Ceny zniżone. Warunki dogodne. Uwaga! Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6978

Suche
deski i bale sosnowe, dębowe i inne dla stolarzy i kołodziei korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 34. (12934

Trumny (12776
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry, wypożycza bezpłatnie W. Kosmowski, Pl. Piastowski 6a.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Mleko
pełne dostarcza wprost w dom Majętność Rybiniec p. Osielsko, telefon Osielsko 5. (7565

Materace
pełnowyściełane, zagwarantowanej jakości, siatki znanej marki „Heureka" tylko specjalnym magazynie materacy, Dworcowa 46 (75.) (14028

Budowlane (14018
murarskie przedsiębiorstwo otrzyma zaraz poważne roboty remontowe. Rafalski, Chwytowo 16.

Mleko
pełno-tłuste 40 litrów dziennie dostawa w dom, ma jeszcze do oddania Majętność Myślęcinek, Telefon 18. (14068

SPRZEDAŻE

Dwupiętrowy
dwa parterowe, dochód 7.600, cena 50.000. Trzypiętrowy komfort, cena 62.000, wiele innych. Biuro „Emeryt", Marszałka Focha 43. (14025

Kolonjalkę
z mieszkaniem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiad. Dz. Bydg. (13005

Sprzedamy (7562
domy w centrum, dochód 570 zł miesięcznie, cena 50, wpłaty 30. Dochód 1000, cena 90, wpłaty 60.000. Wiad. Związek Właścicieli Nieruchomości, Długa 49.

Kamienicę
dochodową, 4 piętrową, najwyższy komfort (winda centralne ogrzewanie, wielopokojowe lokale luksusowe) pryncypalna ulica Bydgoszczy, blisko parku Kochanowskiego, sprzeda bezpośrednio właściciel. Zgłosz. Dziennik „Wolne mieszkanie dla kupującego. (13976

Dom (7546
z kolonjalką wśródmieściu 15 000. Właściciel Szarek, Dworcowa 20.

Trzypiętrowy (14001
dom, dochód 5000 zł, cena 34.000, wpłata 15.000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Korzystnie
polecam domy, gospodarstwa, składy każdego rodzaju. Sokołowski, Sniadeckich 52. (14002

Sprzedam (13982
lub wydzierżawię zaraz mój zakład fryzjerski położony przy głónej ulicy. Paweł Jarząb, Nakło.

Sprzedam (7552
kolonjalkę z powodu innego zajęcia tanio byle zaraz. Wiad. Dz. Bydg.

Piekarnię
sprzedam zaraz, dom mieszkalny z piekarnią, kuźnią, ogród warzywny i owocowy w miejscu, od właściciela. Wpłata od 8 do 10 tys., cena 20 tys. Zgł. Hetmańska 10, Kleina Jan. (7537

Za bezcen
sprzedam realność dochodową 12 lokatorów, wielkie przedsiębiorstwo. Mazórkiewicz, Hetmańska 14. 7555

Restauracja
dobrze zaprowadzona, na głównej ulicy, zaraz na sprzedaż. Zgłosz. do filji Dzien. pod „L. 46". (7560

Korzystnie!
Kawiarnia i restauracja z mieszkaniem, na Pomorzu, dobrze prosperująca, nobliwie urządzona, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Oferty pod „10 tysięcy" do filji Dzien.(7561

Gramofon
sprzedam tanio. Garbary nr. 18, m. 13. (7536

Plac
budowlany sprzedam korzystnie. Piotrkowska 82, od 4 do 6 po poł. (14029

Za (14063
500 zł sprzedam skład komisowy z towarem z powodu wyjazdu. Nakielska nr. 1, dom komisowy.

Wózek (14044
dziecięcy na sprzedaż. Wełniany Rynek 4, m. 9.

Wóz
2 calowy masywny tanio sprzedam. Kujawska 12, bednarstwo. (14047

KUPNA

Telegram!
Szukam domów, gospodarstw, majątków, wil, składów. Sokołowski, Sniadeckich 52. (14003

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 50 do 100.000 gotówką. Pośrednictwo wykluczone. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Komfort". 7557

Kupię
zaraz gospodarstwo od 40 do 70 mórg dobrej ziemi. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny do filji Dzien. Bydg. pod „Dobra ziemia". (7543

Miód (14030
pszczelny kupuje K. Kujawski, Kordeckiego 27.

Kupię
używany wóz piekarski lub rzeźnicki do mięsa. Wiad. w Dzien. (14006

NAUKA

Stenografji (14058
pisania na maszynie uczy Znaniecki, Błonia 22a.

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

Ekspedjentka
biegła w swym zawodzie, rzetelna, władająca językiem polskim i niemieckim może się zgłosić: Bernard Klahs, mistrz rzeźnicki, Grudziądz, Plac 23 stycznia 19. (13977

Kancelarja
adwokacka w Bydgoszczy poszukuje 1. biegłej maszynistki ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej, mającej kilkuletnią praktykę w kancelarji adwokackiej 2. rutynowanego registratora wzgl. podsekretarza. Piszący na maszynie mają pierwszeństwo. Posady do objęcia natychmiast. Zgł. wraz z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Adwokat" do filji Dzien. (7540

Światowa (7547
firma naftowa rozpatrzy oferty osób reflektujących na podróżującego. Kandydaci muszą być bezwzględnie z branży naftowej. Oferty z dokładnym życiorysem do filji Dzien. Bydg. pod „100".

Handlowiec
z branży konfekcyjnej zaraz potrzebny. Kaucja do 4 tys. zł pożądana. Oferty filja Dzien. Bydg. pod „Zaraz". 7551

Podawaczka
rutynowana potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (13946

Uczennice (13947
do kuchni i do podawania potrzebne. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5.

Młodą
uczciwą posługaczkę poszukuje się zaraz. Fredry 10, m. 1. (7558

Poszukuję
dzielnej kucharki do kuchni restauracyjnej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Natychmiast". (7559

Służąca
z gotowaniem zgłosi się. Matejki 1, I. 10—12 przyjmuję. (7539

Potrzebny
zaraz czeladnik piekarski w starszym wieku, obeznany dobrze w swoim fachu. Piotr Ipczyński, Koronowo, piekarnia i cukiernia. (14007

Chłopiec (14002
do posyłek około 15 lat potrzebny. Smarzewski, Nakielska 11, od 6—7.

Poszukujemy
mocnego chłopca do posyłek. Zgł. Fischer i Syn Nad Portem 2. (14020

Kołodziej (14062
potrzebny. Kujawska 21.

Bufetowa
potrzebna zaraz. Kawiarnia i Cuk. Bristol. (14069

Zarobek
znaczny osięgną wymowni, energiczni panowie i panie. Spieszne zgł. do Dzien. pod „Akwizycja". Znaczek załączyć. (14011

Uczeń (14010
potrzebny do składu towarów kolonj. i restaur. zaraz. Chłopcy uczciwych rodziców z dobremi świadectwami szkolnemi mogą się zgłosić piśmiennie Józef Kasztelan, wytwórnia soków owocowych, handel tow. kolonj.. restauraja, Chełmno (Pomorze).

Posługaczka
zaraz potrzebna. Gdańska 186, m. 5. (7386

Uczennica
do składu rzeźnickiego potrzebna. Pokora, Długa 14. (14064

Cukiernik
potrzebny do fabryki cukierków. Bydgoszcz, Dworcowa 17. (7593

Bufetowego
siłę rutynowaną oraz uczni do bufetu i do kuchni potrzeba do Rest. „Pod Orłem", Bydgoszcz. (14098

Fryzjerka (7571
potrzebna. Pomorska 15.



Poszukuję mieszkania!

Jedyną i najprostszą drogą to **drobne ogłoszenie** w „Dzienniku Bydgoskim" które już dnia następnego po ukazaniu się przyniesie taką ilość ofert, iż łatwo znajdzie się stosowne mieszkanie.

Panienka
do obsługi gości. Hermana Frankego 3. (7577

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharka
samodzielna obejmie prace domowe, poszukuje posady. „Kucharka" Dzien. Bydg. (14055

Panienka
inteligentna, znająca języki polski, niem. poszukuje posady do dzieci od 15. VII, najchętniej wieś. Oferty filja Dzien. pod „7393". (7393

Panna
inteligentna poszukuje posady do dzieci, język niemiecki, szycie, robótki. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „U. L." (14046

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer". (14014

Mechanik-ślusarz
z własnemi narzędziami, szuka posady lub odpowiedniej okolicy na warsztat. Oferty pod „Mechanik" filja Dzien. (7549

Młodzieniec
26 lat, obeznany dobrze przy maszynach rolniczych, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Mitera, Pomorska 62, I. (14019

Maturzysta
poszukuje jakiejkolwiek posady. Specjalność korepetycje. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „123". (14059

Panna (14045
z ładnym charakterem pisma, zna szycie, robótki, poszukuje posady. Zgł. Dz. Bydg. pod „H. D."

Administrację
domu poszukuje młody energiczny właśc. domu. Łask. oferty „Minimalna opłata". (13435

DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy młyna wodnoturbinowego. Zgł. „Par", Poznań pod „55,387".(13987

Fotograficzne (13975
atelier, paropokojowe mieszkanie, centrum eleganckiej Bydgoszczy, zaraz wydzierżawi gospodarz. Zgłosz. Dziennik „Wyrobiona egzystencja".

Warsztaty
wśródmieściu całą posiadłość wydzierżawię. Cieszkowskiego 21, parter. (7556

Circa (7553
2 morgi roli przy Bełzkiej 13 zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Grove, Chojnice, Człuchowska 2.

Dzierżawy
kolonjalki z 2—3 pokojowem mieszkaniem (urządzenie, towar wykupię), centrum Bydgoszcz poszukuję. Zgł. do filji Dz. pod „Kolonjalka". (7455

Oberżę
do dzierżawienia poszukuję. Wyczerpujące oferty pod „B. S. 20" do Dzien. Bydg. (14013

MIESZKANIA

W Wejherowie
wynajmę 2 pokoje i kuchnię za pożyczenie na I hipotekę 4 500 zł. Zgł. do 15 lipca. Tarnawski, Bydgoszcz, Kordeckiego l. 31. Warunki według umowy. (14008

POKOJE

Pokój
umebl. ewtl. dwa oddam solidnemu panu. Chodkiewicza 34, m. 4. (14086

Pokój
umebl. dla pana. Sienkiewicza 57, I ptr. m. 11. Wetzker. (14057

Pokój
umebl. Sienkiewicza 42, mieszk. 9. (14056

Pokój
umebl. frontowy, słoneczny, centrum. Frankego 8, mieszk. 5. (14061

Pokój
panu. Chwytowo 6, podw. I ptr. (14060

2 pokoje
umebl. z osobnem wejściem i używaniem kuchni dla małżeństwa lub 2 panów do wynajęcia. Długa 38. (14066

Pokój
wynajmie tanio samotna osoba. Grudziądzka 6, mieszk. 4. (13942

Pokój
umebl. na dwie osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 46, m. 3. (7523

Pokój (13936
dla lepszego pana wolny. Dworcowa 31b/75, m. 7.

Eleganckie
pokoje. Cieszkowskiego 15 m. 4. (7182

Mały
pokój dla panny do wynajęcia. Długa 8, Neumann. (14032

Przyjmę
panie na pokój. Fredry 8 m. 1. (7566

Pokój
wynajmę. Gimnazjalna 2, II lewo. (7563

Pokój
umebl. duży, leżanka, ul. Libelta 5, m. 5. (7548

Pokój (7554
z kuchnią wynajmę. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

Pokój
ładnie umebl. z utrzymaniem. Gdańska 147/46, I ptr., m. 4. (7567

2 pokoje
umebl. z używaniem telefonu do wynajęcia. Gdańska 22, m. 7, III p. (7564

Pokój
umebl. Gajowa 4. (7538

Pokój
niekrępujący dla małżeństwa, panów. Nakielska 8 parter prawo. (14015

Pokój (14041
Niedźwiedzia 7, m. 7.

Pokój
umebl. wynajmę. Przyrzecze 10, I ptr. (14040

Pokój
umebl. Kordeckiego 1 mieszk. 2. (14038

2 pokoje
kuchenka umebl. Malborska 10. (14042

LETNISKA

Poszukuję
zaraz taniego letniska. Zgł. Dz. Bydg. pod „Urzędniczka". (14017

RÓŻNE

Oddam
bufet na własny rachunek z małą kaucją. Adres wskaże Dz. Bydg. (14072

Okazja!
Dobry artykuł dla domokrążnych i podróżujących posiada F-a Znicz, Grunwaldzka 146. (14082

Bezpłatnie
poznasz charakter, przeszłość, przyszłość. Napisz własnoręcznie miesiąc urodzenia. Załącz znaczek pocztowy. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna" Skrzynka 571. (13277

Która
wdowa lub rozwódka chciałaby ze starszym rzetelnym mężczyzną posiadającym 2.500 zł do spółki rozpocząć interes lub jaki bądź handel, proszę o zgł. do administracji Dzien. Bydg. pod „Która". (14016

Przyjmuję
na nowo do szycia. Szarafińska, Orła 1. (14039

Przybłąkał
się pies Doberman, odebrać Długosza 8. (7541

Ostrzeżenie!
Za długi mej żony Ludwiki Mrozowej z d. Chojnackiej nie odpowiadam. Mróz Walenty w miejscu Pod Blankami 13. (14031

Kto
pożyczy 4.500 zł na pierwszą hipotekę zaraz. Zgł. pod „4.500 zł" do Dzien. Bydg. (14009

Pies
wyżeł cztero miesięczny brunatny, zaginął niedaleko Opławca. Ostrzegam przed nabyciem, znalazcy nagroda. Stobiecki, Zduny 18. 7596

POŻYCZKI

Kapitalistom
pieniądze, na pierwszą hipotekę, najwyższy procent, bez kosztów lokuje Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 43. (14026

Pożyczę
na krótki czas 2 tys. zł za zastaw i procent. Zgł. „L. 4". do Dz. Bydg.(14093

MATRYMONJALNE

Wiele (13447
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż. Na każde żądanie wysyłamy kilkaset odpowiednich ofert. Koncesjonowane biuro matrymonjalne „Przyszłość", Warszawa, Wspólna 58—1.

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach największe biuro matrymonjalne „Postęp", Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert. (12417

Stałej (7542
szczerej przyjaźni starszego, zamożnego, szlachetnego pana, szuka kulturalna przystojna brunetka. Oferty „Życie" filja Dzien.

†

W poniedziałek, dnia 29-go czerwca zasnęła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po długich cierpieniach nasza najukochańsza ciotka ś. p.

z Kocików

Rozalja Domagalska

w 71 roku życia, o czem donoszą w nieutulonym smutku pogrążeni

Emilja, Marjan Guentzlowie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, o godz. 8-mej w kościele farnym.

Pogrzeb tegoż samego dnia z domu żałoby przy ul. Gdańskiej nr. 18 (161), na cmentarz farny o godz. 5-tej po poł. (7550

†

Dnia 27 zm. o godz. 24 zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach wskutek nieszczęśliwego wypadku nasza jedyna najukochańsza córeczka i siostrzyczka

ś. p.

Helena Kryskówna

w 10 wiośnie życia, o czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Świętojańska 16, dnia 1. VII. 1931 r.

Pogrzeb dziś, dnia 1. VII. 1931 r. z kaplicy nowego cmentarza kościoła Farnego. (14073

†

W wtorek rano o godz. 6,15 zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradziadek

ś. p.

Wojciech Czaplicki

przeżywszy 80 lat. W wielkim smutku pogrążona

14070) **Rodzina.**

Nakło, dnia 30 czerwca 1931 roku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 3. VII. 31 r. o godz. 4 po południu z kaplicy w Nakle.

Podziękowanie

składamy tą drogą p. **Marji Banasiakównie,** dypl. mistrzyni za naukę kroju i kurs szycia. Ze zadowoleniem stwierdzamy, że system kroju jest bardzo dobry i praktyczny z łatwością do pojęcia. Zatem polecamy p. Banasiakównę, zamieszkałą przy ulicy **Śniadeckich 39,** każdej pani chcącej się wydoskonalić w tym zawodzie. Uczestniczki kursu: (7545

J. Szulonkowa, W. Grabińska, C. Dudkówna. R. Redzimska, H. Ormińska, P. Mazurówna.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Suchej o powierzchni 92,14,40 ha obejmująca posiadłość młyńską, łąki i rolę uprawną, o czystym dochodzie 184.79 talarów i rocznej wartości użytkowej budynków 1292 Mk. matrykuła art. 49, księga podatku budynkowego Nr. 101 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sucha wyk. l. 274 na imię Wojciecha Wiese zostanie w drodze egzekucji dnia 5 października 1931 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 17 (sala rozpraw). Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 6 czerwca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (14076

Swiecie, dnia 17 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek 2. 7. 1931 r. o godz. 11 przed poł sprzedam przy ul. **Toruńskiej 65** najwięcej dającemu za gotówkę: **6.000 butelek ½ kantówki.**

Następnie o godz. 11.30 przy ul. **Smoleńskiej 3: konia i wóz.**

14099) **Malak,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2. 7. 31 r. o godz. 5-tej po poł. sprzedam przy ul. **Nakielskiej** 8 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

lustro, 2 fotele, ławkę i parawan.

3908) **Klóskowski,** kom. sądowy.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Świeciu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Świecie wykaz l. 798, 949, 8,235 i 546 na imię małż. Bernarda i Antoniny Schützmann zostanie w drodze egzekucji dn. 14-go września 1931 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 18, a) wykaz l. 798: o powierzchni 0.16,62 ha, rocznej wartości użytkowej budynków 956 Mk., matrykuła art. 706 księga podatku budynkowego 408, b) wykaz l. 949: o powierzchni 0,11,33 ha. matrykuła art. 941, c) wykaz l. 8: o powierzchni 0,06,10 ha. o czystym dochodzie 0,65 tal. matrykuła art. 929, d) wykaz l. 235: o powierzchni 0,03,43 ha. o czystym dochodzie 0,36 tal. matrykuła art. 930, e) wykaz l. 546: o powierzchni 0,09,92 ha. o czystym dochodzie 1,05 tal. matrykuła art. 931, księga podatko budynkowego Nr. 482. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28. X. 1930. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (14076

Świecie, dnia 8 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Niemieckich Łąkach o powierzchni 25,04,96 ha obejmująca rolę uprawną i łąki, o czystym dochodzie 84 tal. i rocznej wartości użytkowej 135 Mk. matrykuła art. 16, księga podatku gruntowego Nr. 14 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Niemieckie Łąki wykaz l. 18 na imię Ludwika i Albertyny ur. Karau małż. Neufeldtów zostanie dnia 28 września 1931 r. o godz. 10 przed poł. dla przeprowadzenia rozdziału i zniesienia wspólności majątkowej między spadkobiercami po śp. Ludwiku Neufeldt po myśli §§ 180 ust. upp. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 17 (sala rozpraw). Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 2 stycznia 1931 rokn. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (14077

Swiecie, dnia 11 czerwca 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Wystawa Kolonjalna w Paryżu.

10-dniowe wycieczki

od zł 355.— organizuje (12576

Polskie Biuro Podróży w Paryżu „POLEXPRESS"

Przedstawicielstwo w Poznaniu

Plac Wolności 10, telefon 22-17, w lokalu firmy St. Jaeschke.

Przy tutejszej **Prywatnej Szkole Wydziałowej** wakuje z nowym rokiem szkolnym posada (14087

kierownika.

Mieszkanie służbowe i ogród do dyspozycji. Wynagrodzenie wg. umowy. Oferty z podaniem dotychczasowej praktyki, którą należy udowodnić świadectwami, uprasza się składać do **Zarządu Pryw. Szkoły Wydziałowej w Witkowie do dn. 15. VII. 31 r.**

Do P. P. Rolników w Łobżenicy i okolicy!

Kupujemy bez pośrednictwa, każdą ilość

świń bekonowych o wadze 80 kg. wzwyż.

Płacimy najwyższe ceny dzienne. (14080

Odbiór **na podwórzu p. Lubenau w Łobżenicy,** każdej soboty, zrana od godz. 6-tej do 10-tej. Pierwszy odbiór dnia 4-go lipca b. r.

Fabryka bekonów OSKAR ROBINSON, Nakło n. Not.

Baczność! **Baczność!**

Restauracja pod „Dzwonem" Wełniany Rynek 9

podaje do łask. wiadomości Szan. Publiczności, Gościom, Przyjaciółkom i Przyjaciołom, iż **po gruntownej renowacji swej restauracji i jadłodajni** poleca swą **wyborową kuchnię** i wydaje z dniem 1. VII. br.

obiady i kolacje po 1 zł.

Specjalność: Noga wieprzowa od 80 gr. do 1.30
Węgorz w galarecie z smaż. kartofelk. **od 1 zł do 1.75.**

Nowina dla smakoszów piwa!

Dobrze pielęgnow. piwa pilzneńskie pod grzybkiem:

I. szkl. 2/10 piwa	30		I. szkl. 3/10 piwa	45
II. „ „ „	30		II. „ „ „	45
III. „ „ „	25		III. „ „ „	40
IV. „ „ „	25		IV. „ „ „	40
V. „ „ „	20		V. „ „ „	35

(14054 Frącek z pod Dzwona i jego żona.

Lokal otwarty do 2-giej w nocy.

Magistrat miasta Bydgoszczy

Wydział IX. Oddział Wodociągów i Kanalizacji

ogłasza niniejszem

przetarg

publiczny pisemny, na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy"

na wykonanie wodociągów

na ulicy do nowego Szpitala (Nowomiejskiej).

Kosztorysy przetargowe, rysunki i warunki nabywać można w godzinach urzędowych, począwszy od dnia ogłoszenia przetargu za opłatą 2.00 zł w Wydziale IX. ul. Jagiellońska, gmach Gazowni Miejskiej, pokój 13, gdzie udzielać się będzie również bliższych wyjaśnień.

Oferty składać należy we wskazanym Wydziale pokój 20 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 lipca 1931 r. godz. 12-ta o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Wodociągów wadjum w wysokości 5% (słowami pięć %) od sumy oferowanej.

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1931 r.

Magistrat-Wydział IX.
Oddział Wodociągów i Kanalizacji
(—) **Inż. Ed. Tubielewicz**
p. o. decernenta.

Przetarg ofertowy.

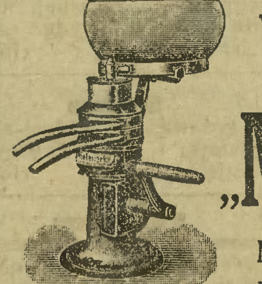
Wydział Powiatowy w Bydgoszczy, sprzeda najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **na składnicy przy stacji kolei państwowej i powiatowej w Maksymiljanowie:**

a) około 2.000 m³ kamieni narzutowych, nieobrobionych,
b) 470 m³ brukowcy z kamieni narzutowych (głowaczy) o wymiarach 18 — 20 cm.
c) 762 m² bruczku z kamieni narzutowych o wymiarach 10 — 12 cm.

Zamknięte oferty w podwójnych kopertach z napisem **„Sprzedaż kamieni"** składać należy do dnia **6 lipca br.** godz. 12-tej do **Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się wolny wybór oferenta i ewentl nie przyjęcie żadnej ze złożonych ofert.

Za przewodniczącego
14071) (—) **Mrg. pr. Zamirski,** zastępca starosty



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.
Telefon 79. (6142

Pensjonat

w **Kuźnicy** na Helu zaraz do **wynajęcia.** (13983

Cecylja Budzisz
Kuźnica (Pomorze).

Kilka mało używanych

pianin

poleca tanio z gwarancją

Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz;
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.
Filje (14097
Gdańsk, Hundegasse 112
Grudziądz, Groblowa 4.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Modne garaże

do samochodów osobowych, ciężarówek i motocykli do wynajęcia.

G. Schlaak
ul. Marcinkowskiego 8a
13904



„Mag" nr. 1

zachowuje bujny włos zapobiega wypadaniu tychże, **radykalnie usuwa łupież.** (7895

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład
„Pharmachemia"
Bydgoszcz, telef. 1461.

Anodówki

i wszelkie wyroby znanej fabryki **Centra** stale świeże na składzie w firmie

J. Świetlik, Bydgoszcz
ulica Gdańska 31-32
obecnie 51. (13694

Pot nóg i pach oraz niemiłą woń usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon"
Żądać w aptekach i drogerjach!
8908

Reperuję

spuszczone oczka u pończoch. Henryka Dietza 4, parter pr. (4308

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1.00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.